Nr. 39. Kraków. Czwartek 24 Stycznia 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	55 kor. 20 h.	27 kor. 60 h.	13 kor. 80 h.	4 kor. 60 h.
Z odnoszeniem do domu	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
z dwurazową „	72 „ — „	36 „ — „	18 „ — „	6 „ — „
W Państwie Niemieckiem	66 „ — „	33 „ — „	16 „ 50 „	5 „ 50 „
W innych państwach	78 „ — „	39 „ — „	19 „ 50 „	6 „ 50 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 16 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 16 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe: miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7 Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rocksch. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 50 h, za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 1·50 h od wiersza. — Głosy publiczne po 3 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, slombinowany, pierwszy raz 60 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Pierwsza próba

Kraków, 24 stycznia.

(k. s.) Kilkudniowy strajk aprowizacyjno-polityczny wielkich rzesz robotniczych skończył się szczęśliwie. Czy nie powtórzy się niebawem i w jakiej formie, trudno orzekać. Na teraz sprawa jest załatwiona w ten sposób, że rząd poczynił szereg oświadczeń i zasadniczych przyrzeczeń politycznych, robotnicy zaś uznali się za zadowolonych tem stanowiskiem rządu.

Okazało się naocznie, że czwarty rok strasznej wojny wytwarza już bardzo wysokie ciśnienia społeczno-polityczne. Rząd dra Seidlera ocenił je należycie. Pospieszył też z obluźnieniem wentyli. Nie można mówić o ich otwarciu. Zostało ono tylko zapowiedziane. Ale już ta zapowiedź okazała się wystarczającą. Obie strony — rząd i masy ludowe złożyły dowód, że rozumieją konieczność kompromisu i szczerze do niego dążą. Zyskała na tem sprawa demokracyi i demokratyzacyi, bo deklaracye sobotnie prezydenta gabinetu i poszczególnych ministrów oznaczają duży postęp na drodze ku demokratyzacyi. Wygrało także państwo, unikając poważnych wstrząśnień, które w końcowym okresie wojny światowej mogłoby mieć skutki najbardziej niepożądane.

Z punktu widzenia naszych interesów narodowych taki obrót sprawy jest pomyślnym. Jako demokraci, upatrujący w rozwoju zdrowych form i instytucyj demokratycznych zasadniczy warunek pomyślnego rozwoju naszego własnego narodu, musimy powitać z zadowoleniem tę śmiałą stanowczość, z jaką rząd austryacki zapowiedział swoje wejście na drogę dalszego rozwijania i wzbogacania demokratyzmu w państwie. Jako Polacy, zaprzątnięci w tej chwili problemem najwyższej narodowej wagi — odbudowy państwa narodowego — i traktujący ten problem w ścisłym związku z rzeczywistością, mamy największy interes w tem, aby państwo austryackie, którego racya stanu pokrywa się w znacznej mierze z naszą, zachowało jak najwięcej siły i zdolności do samoistnego i skutecznego międzynarodowego działania. Tą myślą kierowani wkładaliśmy w sprawę obrony państwa i utrzymania jego niezmniejszonej siły żywotnej wielki kapitał energii. Dla tej sprawy polały się w tej wojnie strumienie krwi polskiej. Byłoby więc dla nas zarówno pośrednią, jak bezpośrednią ogromną szkodą, gdyby w momencie, kiedy Austrya dochodzi do sposobności odwzajemnienia się nam za nasze wobec niej stanowisko, narażona była z jakichkolwiek powodów na ograniczenie i osłabienie swojego mocarstwowego stanowiska.

Nikt w tej wojnie nie kusi się nawet dokonać czegokolwiek bez sojusznika. Naszym zaś jedynym sojusznikiem jest Austrya, która jedna jedyna nie tylko nie potrzebuje się sprzeciwiać, ale przeciwnie ma sama najważniejszy interes w tem, aby nasze uprawnione aspiracye w kierunku odbudowy państwa niepodległego znalazły pełne zaspokojenie tak co do terytoryum, jak co do bezpieczeństwa i przyszłego międzynarodowego stanowiska tego naszego państwa.

Jeżeli więc tę pierwszą próbę spotęgowanych do niebywałego stopnia ciśnień społecznych państwo szczęśliwie i sprawnie przebyło, jeżeli z jednej strony masy ludowe okazały odpowiedni zapas dyscypliny i kultury państwowej, z drugiej zaś rząd dość rozumu stanu, aby wyjść naprzeciw ich słusznym żądaniom, to upatrujemy w tem wypadek z punktu widzenia naszych najważniejszych w tej chwili interesów narodowych korzystny.

Pragniemy też, aby na drodze sprężystej, rozumnej i przewidującej administracyi usunięte zostały jak najrychlej te najbardziej elementarne przyczyny niezadowolenia, które tkwią w potęgujących się brakach wyżywienia, aby zawarcie pokoju z Rosyą na realnie pojętych i konsekwentnie rozwiniętych a już przyjętych przez obie strony zasadach, stało się jak najrychlej faktem dokonanym, aby wreszcie w ten sposób stała się możliwą koncentracya energii państwa w tym punkcie, który nietylko dla nas, ale dla przyszłości całej środkowej Europy jest najważniejszym, mianowicie w punkcie sprawiedliwego i zgodnego z naszemi życiowemi interesami rozwiązania sprawy polskiej.

Najpoważniejsze niebezpieczeństwa grożą dzisiaj temu rozwiązaniu od strony zachodniego sąsiada, który niestety do tej pory nie zdecydował się w ostatecznym i nieodwołalnym wyborze zasady, na której chce urządzać stosunki na swojej granicy wschodniej. Przebijające się obecnie w polityce niemieckiej dążenie do znalezienia formuły, łączącej zasadę samostanowienia narodów z zasadą aneksyonizmu i prawem wojskowego zwycięzcy, musi nas napawać najżywszą troską, budzić najpoważniejsze obawy.

Sami jesteśmy za słabi, aby niebezpieczeństwa te usunąć. Pozostaje nam więc albo liczyć na to, że wojna się jeszcze nie skończyła i ostatecznych rezultatów nie dała, albo w granicach istniejących możliwości bronić się przed temi niebezpieczeństwami, szukając sojuszu i oparcia w tym czynniku, który w zażegnaniu tych niebezpieczeństw musi upatrywać także i swój wielki życiowy interes. Metoda liczenia na cuda lub na pomoc dalekich czynników, które niepewne co do swej siły są z drugiej strony pewne co do swojego faktycznego niezainteresowania sprawą polską, jest sprzeczna z elementarnemi wskazaniami realizmu politycznego, podobnie jak byłaby zgubną dla człowieka, któryby całą swoją egzystencyę opierał na nadziei wygrania wielkiego losu. Dlatego wszystkie wielkie, mniej lub więcej fantastyczne, kombinacye światowe odsuwając na bok, musimy szukać zabezpieczenia możliwego na drodze możliwej. Ta zaś prowadzi nas do współdziałania z Austryą i do wzmacniania naszych dążeń przez wyzyskanie naturalnej ich koincydencyi z jej wielkimi interesami.

Oczywiście jak każda praca realna, także i to dążenie ma swoje słabe strony, budzi rozmaite wątpliwości co do jego absolutnie dodatnich i pełnych rezultatów. Ale dopóki innego realnego t. j. w danych warunkach możliwego sposobu działania, nie wskazano, musimy pozostać przy tym, który jest.

Nie warto tracić czasu i mącić świadomość zbiorową narodu projektami i pomysłami, które w teoryi dadzą się bardzo pięknie rozwinąć, ale w praktyce są niewykonalne. Wszak każdy wie, że lepiej jest jechać wygodnie dobrą i szeroką drogą, niż wspinać się mozolnie krętą i niewygodną ścieżyną. Ale każdy zrozumie także i to, że lepiej wspinać się taką ścieżyną, niż zawisnąć w powietrzu...

Z tego stanowiska oceniając ostatnie wypadki austryackie, musimy wyrazić zadowolenie, że monarchia wychodzi z nich bez szwanku, nieuszczuplona w swojej zdolności działania, i że rząd wiedeński wyraża gotowość szukania nowych źródeł siły państwowej w dziedzinie coraz bardziej rozszerzanej, pogłębianej i doskonalonej demokratyzacyi.

Położenie w Rosyi.

Berlin, 24 stycznia.

Jak donosi »Berliner Lokal-Anzeiger«, w kołach parlamentarnych obiega pogłoska, że **położenie w Rosyi jest bardzo krytyczne.**

Nie ulega wątpliwości, że **wypadki polityczne w Petersburgu wywrą wpływ na rokowania w Brześciu Litewskim.**

Wyłania się pytanie, **czy jest rzeczą celową rokować z ludźmi, których fala anarchii może porwać.**

Przedstawiciele Charkowa w Brześciu

Berlin, 24 stycznia.

Przewodniczący rosyjskiej delegacyi do rokowań pokojowych Joffe, zawiadomił delegacyę niemiecką, że rada robotniczo-żołnierska w Charkowie wysłała swoich dwóch samoistnych przedstawicieli do Brześcia Litewskiego. Delegacya rosyjska przyjęła ich do swego grona.

Wojna domowa w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 24 stycznia.

Według wiadomości, nadeszłych z Haparandy, otrzymano tam doniesienie z Petersburga, że **wojska zajęły po zaciętej walce Jekaterynosław.** W walce zginął także ukraiński członek konstytuanty Loblinow.

Zachwiane stanowisko bolszewików.

Sztokholm, 24 stycznia.

Pułki petersburskie nie są już — jak się zdaje — ślepo oddane bolszewikom. **Znaczna ich część ogłosiła neutralność wobec wybuchającej wojny domowej.** Bolszowicy ściągają pułki finlandzkie i oddziały lapońskie.

»Prawda« donosi, że **stronnicy Kierenskiego zaczynają organizować się.**

Rosya wobec „niezawisłej" Finlandyi

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm 24 stycznia.

Według nadeszłych tu wiadomości Rosya, **mimo uznania samodzielności Finlandyi, nie chce się zrzec panowania nad tym krajem.** — Wprawdzie część wojsk rosyjskich opuściła Finlandyę, lecz natychmiast wojska te zastąpiono innymi oddziałami, którę nieustannie dopuszczają się wykroczeń.

Strajki w Moskwie.

Zurych, 24 stycznia.

W 26 fabrykach przędzalnianych w Moskwie porzuciło pracę **136.000 robotników,** a w 224 mechanicznych warsztatach **120.000 robotników.**

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 24 stycznia.

Urzędowo donoszą dnia 23 bm.:

Z obu stron Brenty działalność artyleryi była żywszą niż w ostatnich dniach.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 24 stycznia.

Zachodni teren wojny.

Urzędowo donoszą dnia 23 bm.:

Front wojsk ks. Ruprechta: **Prawie na całym froncie flandryjskim była po południu wzmożona czynność ogniowa. Również odżyła ona na południe od Scarpy. Koło St. Quentin przywiedziono z pomyślnych wywiadów pewną liczbę jeńców.**

Front wojsk niemieckiego następcy tronu. **Na północ od Souain i na północny wschód od Avocourt po silnem działaniu ogniowem nastąpiły natarcia francuskie. Po zaciętych walkach zbliska odrzucono nieprzyjaciela. Na wschód od Malancourt oddziały naszej piechoty wtargnęły do rowów nieprzyjacielskich i powróciły z pewną liczbą jeńców. Między Beaumont a Ornes wzmogła się wieczorem czynność artyleryi.**

Wschodni teren wojny.

Nic nowego.

Front macedoński: **Położenie nie zmieniło się.**

Po obu stronach Brenty walka artyleryi.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Po walce pod Imbros.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 21 stycznia.

(Komunikat admiralicyi). W chwili, gdy w zatoce Imbros »Breslau« natknął się na minę i zatonął, ruszył krążownik »Goeben« pełną parą ku Dardanellom. Tureckie torpedowce, które pośpieszyły z pomocą dla »Breslau«, uwikłane zostały w walkę przez nasze torpedowce i rozpędzone. Gdy »Goeben« zbliżył się do wjazdu do Dardanelli, natknął się również na minę, co osłabiło chyżość i spowodowało, że okręt zanurzył się tyłem o 15 stopni. Wreszcie okręt natknął się na brzeg przy zachodniej stronie Kap Nagara, gdzie go teraz nasze aparaty ustawicznie obrzucają bombami. Uratowaliśmy 172 ocalonych z »Breslau«; znajdują się oni jako jeńcy w naszych rękach.

Udział w wojnie Ameryki i Grecyi.

Bazylea, 24 stycznia.

»Echo de Paris« donosi, że **w najbliższych operacyach wojennych koalicyi wezmą udział wojska amerykańskie i greckie.**

Strajki w Warszawie.

(Koresp. »Nowej Reformy«).

Warszawa, 21 stycznia.

(ajs.) Trwające od kilku dni strajki, były przedmiotem obrad Rady miejskiej, która sprawie tej poświęciła 3 wieczory. Wykazały te obrady, że organy komunalne nie są kompetentne do rozwiązania całokształtu zagadnień robotniczych, wkraczających w dziedzinę ustroju prawno-politycznego, wskutek czego mogą być one zdecydowane dopiero przez Sejm, przyszły organ ustawodawczy państwa. Z drugiej strony jednak obrady wykazały, że Rada miejska odczuwa potrzeby pracowników miejskich i stara się je zaspokoić. Nie podniosły się bowiem na Radzie miejskiej głosy sprzeciwu w sprawach natury ekonomicznej, a tylko szukano dróg i źródeł, dla uzyskania dalszych środków na życie i pracowników miejskich i całej ubogiej ludności miejskiej. Wskutek uchwalonych przez Radę miejską milionów na polepszenie bytu pracowników miejskich, płaca ich zwiększy się o 200 procent tego, co mieli przed ewakuacyą, nie mówiąc już o szeregu ulepszeń w byciu społecznym. Również głos ich delegatów ważyć zacznie w decyzyach magistratu, dotyczących zwalniania robotników. Nie szczędziła jednak Rada miejska słusznych głosów potępienia tego, co, wedle określenia »Kuryera Polskiego«, było zgoła niepotrzebną »dzikością obyczajów«. A więc strajk szpitalny, strajk tanich kuchni, odmowy wyjazdu do ognia straży ogniowej, strajk piekarzy i t. p. Obrady Rady miejskiej stwierdziły również, w czyjem ręku spoczywa kierownictwo strajku, wyjaśniły, że kierują nim esdecy (S. D. K. P. i L., oraz lewica P. P. S., pod znakiem i wpływem przeszczepionego na grunt nasz bolszewizmu.

Uchwały swoje ogłosiła dziś Rada miejska, wezwawszy równocześnie robotników miejskich do natychmiastowego zaprzestania strajku i przystąpienia bezwłocznie do pracy.

W dniu wczorajszym odbyły się na obydwu wyższych uczelniach wiece akademickie, na których nieliczne grupy usiłowały postawić sprawę studenckiego bezrobocia. Na uniwersytecie wiec nie został ukończony i rozwiązał się na propozycyę rektora. Sprawy strajku nie omawiano zupełnie, a nawet jej nie stawiano uchwalono natomiast kilka dezyderatów natury politycznej, dotyczących swobód wewnątrz kraju, oraz podziału okupacyi

W politechnice sprawa bezrobocia została po krótkiem omawianiu odrzucona ogromną większością głosów. Wiec uchwalił rezolucye podobne do uchwał wiecu uniwersyteckiego.

Na obydwu uczelniach wykłady odbywają się.

Warszawa, 22 stycznia.

Trwający od kilku dni nastrój strajkowy nie tylko do dziś nie ustaje, ale trwa, wciąż zmieniając teren. Do powszechnego wszakże bezrobocia nie dochodzi. A taki właśnie, manifestacyjny, ogólny strajk jednodniowy starała się zorganizować lewica P. P. S. na dzień wczorajszy. Stanęły jednak na całą dobę od niedzielnego wieczora kolejki podjazdowe Grójecka, Wilanowska i Marecka. Tramwaje kursują pod ochroną żołnierzy. Zawiesili pracę robotnicy niektórych fabryk. — Nie pracowały piekarnie, wypiekające chleb dla miasta, suszarnie miejskie, tartaki. Ze szkół nieczynne były niektóre szkoły elementarne i kursy wyższe.

Cukiernie, kawiarnie i zakłady restauracyjne pierwszorzędne, jak Cristal, Udziałowa, Gastronomia, Louvre, Obywatelska, dawniej Lardelli na Nowym Świecie, były zamknięte, natomiast pomniejsze cukiernie drugorzędne, jak Blikle, Forkasiewicz i inne, których tyle na każdym roku ulicy Marszałkowskiej, były otwarte. U Forkasiewicza na ulicy Kruczej wybito szyby.

Wskutek strajku listonoszów, przed pocztą miejską na placu Wareckim, utworzył się ogonek z około tysiąca osób, pragnących osobiście odebrać listy.

Delegaci strajkowi obchodzili banki, ale te pracy nie przerwały.

W wydziale zaopatrywania nie działa tabor i paczkarnia; niektóre bazary ziemniaczane znów wczoraj nie mogły być czynne.

Składnice chleba, czynne były tylko niektóre, te które posiadały zapas chleba z poprzednich dni.

Materyały opałowe, węgiel i drzewo, dostarczane są ludności bez przeszkód.

Wczoraj w teatrach przedstawienia odbyły się. W teatrze Wielkim jednak służba sceniczna nie zjawiła się, wobec czego wszystkie prawie akty (z wyjątkiem trzeciej odsłony) odegrano w kotarach. Podobnie w teatrze »Letnim«.

Z powodu obecnych strajków w Warszawie, czyni »Godzina Polski« następujące ostre krytyczne uwagi, które na jej odpowiedzialność powtarzamy:

»Byłoby oszukiwaniem samych siebie — przypisywać wybuch strajku jedynie tylko bolszewickim podmuchom ze wschodu. Niewątpliwie podmuchy takie idą, ale trzeba to także widzieć, znajdują tu grunt podatny. Z naszej polskiej strony przygotowały go metody, praktykowane w magistracie przy załatwianiu wszelkich spraw i wogóle cały charakter gospodarki miejskiej. W deklaracyi swej z dnia 14 b. m., delegacya pracowników miejskich zaznacza, że »strajk robotników wywołany został przez stałą i systematyczną nieudolność traktowania ich potrzeb przez magistrat«, że »środki, stosowane przez magistrat miały stałe charakter dorywczy, tymczasowy i niewystarczający«. P. Zastępca prezydenta, w swem wyjaśnieniu, ogłoszonem również w dniu 14, tłómaczy, że petycye robotników z dnia 28 listopada i 3 grudnia »były i są rozpatrywane«, ale

---

JAN PIETRZYCKI.

Katechizm patryotyczny Krasińskiego

„...i Polskę kocham —
I Ciebie, Panie! nie siebie — nie siebie...
Ona na ziemi żywą, a Tyś w niebie!
A więc umieram, błogosławiąc Tobie
Na zawsze, wszędzie, przed grobem i w grobie —
Z Twojem i Polski umieram imieniem!"

W jednym z listów swoich pisał Krasiński: »Gdy przyjdzie dzień, w którym budowniczowie przystąpią do budowania nowej Polski, może będę im bliski i zrozumiany. Może Irydyonowa postać pójdzie z nimi, by kłaść cegły w fundamentach odrodzonej ojczyzny mojej".

Pomimo że w społeczeństwie naszem ma poeta imię, którego »nie odziedziczył, lecz krwawym trudem ducha wywalczył«, pomimo, że królestwo myśli, które nam przekazał, to »myśli narodowej i myśli wszechludzkiej państwo, rozległe, jak świat, rozpierające się w gwiazd kołowrotach, w słońc firmamentach, zdobyte cierpieniem i męką serdeczną« — idea jego ducha stoi poza zbiorową duszą narodu. Do dziś nie doczekał się tego przymierza narodu z poetą, jakiem Polska obdarzyła twórcę »Dziadów« — ani tego entuzyazmu serc młodych, który jest udziałem twórcy »Kordyana«.

A jednak jego właśnie, piewcy »Irydyona« udziałem — było stworzenie dla Polski katechizmu patryotycznego — nie siłą woli, natchnieniem wyobraźni, lecz myśli czystej potęgą.

Krasiński, to syn tradycyi, która jest dlań nietykalną świętością — jednak nie tradycyi martwej i beztreściwej, lecz tej, która nosi miano tradycyi serca i rozumu, zespala myśl z pierwiastkiem uczuciowym, analizuje się i czyni sąd nad sobą, przetapiając, jak w próbie ognia, kryształ coraz doskonalszy. Stąd, nie zasklepiając się w uwielbieniu przeszłości, dążył do odnowienia myśli narodowej przez ugruntowanie panowania »społeczności odrodzonej«.

Syn posłannictwa, gdyż taką rolę sam sobie przypisywał, tchnął w naród ducha przez spotęgowanie myśli. Sztuka nie była dla niego celem, ale środkiem, przez który miał dać religię narodu i uwielbienie ideału. »Idź i czyń! Choć serce twoje wyschnie w piersi twojej, choć zwątpisz o braci twojej — czyń ciągle i bez wytchnienia, a przeżyjesz szczęśliwych i świetnych, a zmartwychwstaniesz nie ze snu, jak wprzódy było, lecz z pracy wieków!"

Poeta o bohaterskim instynkcie, patrzący w przyszłość z wiarą, choć wiary tej nie znajdywał w smutku dni współczesnych, z »męczeństwa narodowego« starał się wypromienić harmonię, jako tryumf idei. Poeta czystości ducha, dążył ustawicznie do tej zasady, z której powstaje wszelka myśl szlachetna — ku odrodzeniu szedł przez miłość chrześcijańską, w chrześcijaństwie, jako zasadzie, widząc źródło wszelkiej dobroci i nieśmiertelności.

Za cel życia uważał ofiarę, a przez nią zespolenie duchów w jednym celu. Religijność jego i skłonność do mistycyzmu kazały widzieć ostateczne osiągnięcie ideału ludzkości przez harmonię duchów, Polskę zaś uświęcić wyobraźnią ran Chrystusowych, podnoszących tragedyę upadku na wyżynę pełnej bogosławieństw ofiary, z przeciwstawienia idei narodowej potędze myśli chrześcijańskiej wysnuć obraz duchowego podobieństwa i logicznej jednolitości. Polskę-grób musiało czekać zmartwychwstanie i powołanie do życia wyższego, gdyż była »wyobrażeniem Boga i wybrańcem Boga«. Krasiński streścił w jej odrodzeniu wszystkie swe nadzieje i pragnienia, marzyciel-ideolog położył rękę na tętnie niedoli, w głębi upadku niecąc czyścowy ogień uświęceń, w bolu i rozpaczy rozpinając widmo Chrystusowego krzyża, patrzącego już w zorzę zmartwychwstania, zapowiadającą królestwo czystości i gloryę wieczystej mocy«.

Posłannictwo prorocze w narodzie pojmował z taką siłą serca i oddaniem się sprawie, w jakiem nie dorównał mu ani najwyższy w Panteonie narodowego ducha: Mickiewicz, ani tęczowy mag wyobraźni i serca: Słowacki.

„Wylać ducha za miliony,
Ciałom wszystkim rozdać chleba,
Duszom wszystkim myśli z nieba!"

Irydyon, mówiąc do ducha tych, którym chciał nieść w dani idealne królestwo, »dając wszystko z siebie«, niczego w zamian nie żądał, nawet sądu. »Kto się poświęcił dla dobra innych, powinien o ich sądzie zapomnieć!« Zapomnienie bolów i radości jednostkowych w duszy poety przetapiało się w jasną, świetlaną myśl o wyolbrzymionej wszechdobroci i wszechmiłości, ogarniającej umysł, serce i ducha.

Krasińskiego chcąc należycie zrozumieć, trzeba się »wyanielić, zrzucić szychowe świecidła dumy i zarozumiałości, pychy i samochwalstwa, niechęci i nienawiści stronniczych, a ubrać się w anielskie szaty miłości, przebaczenia, poświęcenia i ofiary«, gdyż »z bólu zmartwychwstaje duch... z podłości tylko zmartwychwstania nie masz!«

Człowiek, miłujący ojczyznę — w pojęciu poety — jest »człowiekiem wiecznym«, witającym nawet w śmierci godzinę narodzin. W hierarchii bytów, bliżej ostatecznego kresu, jaśnieje coraz płomienistszym blaskiem, którego najdoskonalszą inkarnacyą będzie „słońce ducha".

„Dusza i ciało, to tylko dwa skrzydła,
Któremi czasu i przestrzeni sidła
Duch mój rozcina w postępowym locie,
Gdy się zużyją przez chwil i prób krocie,
Odpadać muszą... lecz on nie umiera,
Choć to się śmiercią nazywa u ludzi,
On zwiędłe rzuca, a świeże przybiera
I w nie otulon — znów się na jaw budzi!"

Przebudzenie narodu musi nastąpić przez zwalczenie zła, które jest najhaniebniejszą zgubą, a protestem przeciw złu: wiara w odrodzenie. Tem pojęciem zbliża się Krasiński do Dantego, zapatrzonego w centrum wszelkiej myśli, będącej »Bytem, Życiem i Duchem«, a skąd »jedyna sieje się Myśl«. Jak Dante, idąc »za życia przez piekło«, nie przeklął, lecz błogosławił, nie znienawidził, lecz ukochał, uniesiony marzeniem o podnoszeniu upadłych, uszczęśliwianiu nieszczęśliwych.

»Wszystko dla niej, dla tej ziemi: i życie moje i trudy moje, dni me i noce, smutki i radości. Wszystko dla niej! I szabla moja i lutnia — wszystko, aż do ostatniego tchnienia!« Wielką miłością ojczyzny, w której ideale widział poeta miłość sprawiedliwości, piękna, prawdy i dobra — imię i nieśmiertelność w narodzie zyskał Krasiński w chwalebnej gloryi »trójcy wieszczej«, lecz w tem właśnie leży i owa wyłączność, która narodowi nie pozwoliła się dotychczas zespolić z ideą poety.

Wszakże tensam Krasiński stoi dziś najbliżej ideałów i myśli naszego pokolenia, budującego gmach narodowy na podwalinie reflleksyi — i tensam Krasiński w dzisiejszej fali uczuć rozpaczliwych nie może znaleźć ostoi serc.

Sąd poezyi wyolbrzymiał u twórcy »Irydyona« w ogrom wizyi, przerastającej miarę jednostkową i partyjną. Wyzywając na bój historyę, oparł się o fundamenty wiary i w wierze wyspowiadał ostateczne pragnienia duszy, wyobrażone zwycięstwem idei.

„Cokolwiek będzie, cokolwiek się stanie,
Czy strach i popłoch ździeje ziemię wszędzie,
Aż świat od osi zadrży po krawędzie,
Czy mądrość świata w pokoju zasiędzie
I pod nią wszystko zgodzi i pojedna — —
Cokolwiek będzie, cokolwiek się stanie,
Jedno wiem tylko: Sprawiedliwość będzie!"

Krasińskiego spotkał ten los, jaki musiał spotkać poetę-polityka w niepolitycznym narodzie poetów. Zbliżyć ów kontakt życia narodowego z twórcą, może będzie udziałem najbliższej przyszłości. Trzeba jedno w uszlachetnieniu dusz zdobyć największe dobro: Dobrą Wolę!

Rapperswyl, w styczniu.

kolegialne rozstrzygnięcie wymaga dłuższego czasu«.

»Gospodarka miejska jest wielkiem przedsiębiorstwem przemysłowem, zatrudniającem do 13.000 pracowników; prowadzenie jej wymaga od kierownictwa znajomości rzeczy, energicznej i uczciwej pracy, oraz wielkiej sprawiedliwości. Zalet tych magistrat nie posiada; panują w nim dyletantyzm i nepotyzm, wyrozumiałość dla nieudolności, a nawet nieuczciwości »swoich ludzi«. Pracownicy o tem wszystkiem wiedzą; grzechy przełożonych są im znane; nie mają więc dla nich szacunku i autorytet władzy jest zachwiany. Dziś władze rządzące nie są już w oczach tłumów otoczone nimbem nieomylności i wyższości; przeciwnie, są przedmiotem ostrej, często przesadnej krytyki. W dzisiejszych warunkach nic się ukryć nie da; nie pomogą takie środki, jak np. niedawne rozporządzenie burmistrza, aby urzędnicy nie ujawniali sekretów magistratu. Wiadomości tym lub innym sposobem, się rozchodzą i często drobne nawet nadużycie, mała niesprawiedliwość, rozrastają się w opinii ogółu do rozmiarów zbrodni. Jedynym sposobem walki ze szkodliwem plotkarstwem i jego następstwami, jest zawsze sprawiedliwe, bez zarzutu, postępowanie organów rządzących«.

Ministerstwo opieki społecznej.

(Koresp. „Nowej Reformy").

Warszawa, 22 stycznia.

(ajs). Organizujące się obecnie pod kierownictwem ministra p. **Staniszewskiego** ministerstwo opieki społecznej i ochrony pracy, mające tak doniosłej wagi zadania, obejmie sprawy dobroczynności publicznej, opieki nad ofiarami wojny, sprawy stosunków robotniczych, opiekę nad emigracyą robotniczą, sprawy inspekcyi fabrycznej oraz przygotowanie prawodawstwa ochrony pracy i ubezpieczeń społecznych. Tak zakreślona działalność ministeryum umożliwia utworzenie dwu departamentów: opieki społecznej i ochrony praw.

W sprawie prac, prowadzonych już przez ministerstwo udzielił minister Staniszewski prasie następujących wyjaśnień:

Właśnie wystąpiliśmy do rządu o przyznanie nam funduszu na pilniejsze potrzeby opieki społecznej. Przedewszystkiem po zamknięciu przez magistrat sekcyi pomocy dla inteligencyi, którą Rada główna przyjęła pod swoją opiekę na 1 miesiąc, musimy zająć się ratunkiem tych nieszczęśliwych ofiar wojny. Chcemy więc zapewnić Radzie głównej stałe subsydyum na ten cel.

Zapoczątkowaliśmy ułatwianie stosunków rodzinnych z robotnikami, zatrudnionymi przymusowo w Niemczech.

Przystępujemy do rejestracyi robotników, pozbawionych pracy i tworzenia biur pośrednictwa pracy. Mamy zamiar wspierać instytucye, przychodzące z pomocą internowanym w Łomży i Beniaminowie. Mamy na widoku stopniowy powrót jeńców Polaków z Niemiec i reemigracyę z Rosyi. Do zaopiekowania się tą masą ludzi również przygotowujemy się w ramach możliwości.

Wreszcie rejestrujemy instytucye dobroczynności publicznej i przyjmujemy te, które się do nas zgłaszają.

Ministeryum interweniowało w obecnym zatargu pomiędzy pracownikami miejskimi a magistratem za pośrednictwem swych delegatów. Nie wiele na razie uczyniliśmy, gdyż jesteśmy w stadyum opracowywania szczegółów naszej akcyi.

Jedną z trosk, która zajmowała mnie przez cały czas wojny było dążenie do zorganizowania robót publicznych. Sprawę tę już poruszaliśmy w centralnym komitecie, następnie w Radzie głównej opiekuńczej. Brak jednak odpowiednich środków uniemożliwiał zrealizowanie tych pragnień. Mam nadzieję, że w obecnej chwili załatwienie tej sprawy i dostarczenie pracy miejscowym i tysiącom powracających rodaków będzie najbliższem dążeniem rządu.

Ruch strajkowy we Lwowie.

Stolica kraju stoi od kilku dni pod znakiem bezrobocia, zapoczątkowanego przez kolejarzy w warsztatach, do którego przyłączają się coraz to nowe kategorye robotników. Miasto żyje z powodu tego ruchu strajkowego w stanie silnego podniecenia; do żadnych jednak wykroczeń do dnia wczorajszego nie przyszło. W każdym razie po ulicach krążą wzmocnione patrole policyjne. Z obawy przed demonstracyami u licznemi wielu kupców pozamykało sklepy; magnow trzymają do połowy zapuszczone żaluzye. Mimo pięknej, wiosennej prawie pogody, miasto ma wygląd penury.

Strajk kolejarzy nietylko się nie zakończył, lecz zatacza coraz szersze kręgi. Odbywają się zgromadzenia, na których wyłaniają się nowe postulaty, związane z kwestyą bytu i aprowizacyi. Przyłączyli się do strajku ślusarze, zajęci w warsztatach sygnałowych. Także maszyniści kolejowi oświadczyli na swojem zgromadzeniu, że przyłączają się do akcyi w sprawie regulacyi płac. Do strajku przyłączyli się już robotnicy przeznaczeni do naprawy i konserwacyi dróg w liczbie 500 ludzi. Konduktorzy oświadczyli na zgromadzeniu, że jeśli ich żądania, jakoteż żądania robotników warsztatowych nie będą jak najrychlej spełnione, również zaprzestaną pracy. Delegaci robotników kolejowych ze Stryja i Przemyśla, którzy przybyli do Lwowa, oświadczyli, że w tamtejszych warsztatach kolejowych bezrobocie już wybuchło.

Do ruchu strajkowego przyłączył się niespodzianie we Lwowie także **personal elektrowni** miejskiej. W poniedziałek o godzinie 11 wieczorem funkcyonaryusze oraz robotnicy elektrowni uchwalili jednomyślnie przystąpić do strajku. Strajkujący domagają się bezzwłocznego uwzględnienia ich żądań, objętych rezolucyą, a dotyczących poprawy bytu oraz żądania o podkładzie politycznem, domagającego się między innemi zawarcia pokoju w najkrótszym czasie.

Krótkotrwałym epizodem w lwowskim ruchu strajkowym był strajk **pracowników tramwajowych**, który, jak donosi telegram c. k. Biura Korespondencyjnego, wybuchł wczoraj wieczorem. Tramwajarze zażądali podwyższenia dodatków drożyźnianych, dodatków jednorazowych oraz przedstawili szereg życzeń natury ekonomicznej, jak w sprawie zaopatrzenia w żywność, zabezpieczenia na starość i t. d. Dziś robotnicy tramwajowi **nie stanęli do pracy**, wskutek czego [illegible] tramwajowy wstrzymano. Dziś deputacya tramwajarzy udała się do prezydyum magistratu i przedstawiła swe życzenia. Prezydyum przyjęło większą część żądań, a co do reszty przyrzekło zbadać je szczegółowo. O godzinie 2 po południu robotnicy powrócili do pracy.

Odnośnie do strajku kolejarzy dyrekcya kolejowa lwowska otrzymała z ministerstwa telegram z zawiadomieniem, że wyłącznie robotnikom prowizorycznym przyznane będą jednorazowe zapomogi w wysokości 100 do 200 koron, a to dlatego, że robotnicy dekretowi już poprzednio dostali zapomogi. To zawiadomienie było przedmiotem dyskusyi na zgromadzeniu kolejarzy i wywołało rozgoryczenie. Koło gmachu dyrekcyi kolejowej stoją silne patrole policyjne.

Z Rady m. Krakowa.

SZCZEGÓŁOWA DYSKUSYA NAD BUDŻETEM.

Kraków, 25 stycznia.

Obrady na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej zagaił wiceprezydent **Federowicz**, który na wstępie zawiadomił zebranych radców, iż otrzymał od ministra hr. Toggenburga telegram z doniesieniem, że uchwała wielkiego wydziału Kasy oszczędności m. Krakowa, dotycząca **kupna lasu Wolskiego** za kwotę 600.000 koron, na ludowy park miejski, została przez ministeryum spraw wewnętrznych **zatwierdzoną**.

Z kolei dyr. Krzyżanowski przedstawił dział III **budżetu** miejskiego, obejmujący **opodatkowanie i opłaty gminne**. Bilans tego działu wykazuje w wydatkach zwyczajnych 1700 koron, w dochodach zwyczajnych 4,864.410 koron. Nadwyżka pokrycia wynosi 4,862.710 koron.

W dyskusyi zabrał głos wiceprezydent **Sare** i zastrzegł się przeciwko nazywaniu uchwalonego w dniu 18 sierpnia 1914 roku podatku progresywnego od czynszów brutto, »podatkiem legionowym«. Dar narodowy gminy krakowskiej w kwocie miliona koron na fundusz wojskowy Legionów Polskich, nie miał nic wspólnego z tym podatkiem oprócz tego, że powołanie do życia Legionów zostało uchwalone na tem samem posiedzeniu Rady. Podatek ten został uchwalony z powodu wojny i jej skutków gospodarczych i na dowód odczytał uchwały z tego posiedzenia. W dalszym ciągu wiceprezydent Sare omówił sprawę podatków czynszowych i podkreślił, że obecnie nie można obniżać żadnych podatków, gdyż wojna się jeszcze nie skończyła, sytuacya ekonomiczna stale się pogarsza, dochody bardzo spełzły, a wydatki rosną niepomiernie. Mowca zaznaczył, że trzeba szukać nowych źródeł podatkowych dla pokrycia wykazanego niedoboru.

R. m. dr Rafał Landau, po omówieniu poruszanych wczoraj wniosków w sprawie zniżenia podatków, skreślił ciężkie położenie finansowe gminy. Budżet miasta wykazuje 3 i pół miliona deficytu. Ten niedobór możemy jeszcze przetrzymać, ale faktyczny deficyt gminy wynosi nie 3 i pół miliona koron, lecz 7 i pół miliona koron. Ten faktyczny niedobór do końca roku wzrośnie do kwoty 10 milionów koron. Należy bowiem otwarcie powiedzieć, że od roku 1913 niedobory pokryte nie zostały. [illegible] o zapomogi rządowe do niczego nie doprowadzą, jak o tem wskazuje sprawa kwaterunkowa, na którą gmina wydała w czasie wojny 3 miliony koron, a których rząd nie chce nam zwrócić. Oszczędności robić nie możemy, przeciwnie wydatki rosną i nadal róść będą, a w żadnym dziale nic oszczędzić nie możemy. Długi miejskie wynoszą przeszło 60 milionów koron, ale mamy znacznie większy majątek w gruntach miejskich. Dodatki gminne są u nas mniejsze, niż w innych miastach tego samego zakroju, co Kraków. Mylnie obliczono w czasie dyskusyi budżetowej, że w Krakowie na głowę mieszkańca przypada 40 koron długu, w rzeczywistości bowiem przy podatkach pośrednich i bezpośrednich ilość ta wynosi 24 koron. Konwersya długów może sprowadzić znaczne oszczędności, przyczem należy termina płatności długów miejskich ujednostajnić. Mowca zgłosił rezolucyę, wzywającą prezydyum miasta o bezzwłoczne przeprowadzenie **konwersyi długów miejskich** i ujednostajnienia terminów ich płatności. (Oklaski).

Po przemówieniach r. m. Godzickiego i Porębskiego, zabrał głos r. m. **Uderski** i oświadczył się za wprowadzeniem podatku od przyrostu wartości gruntów.

R. m. **Bazes** oświadczył się przeciwko nowym podatkom, natomiast zalecał **zaciągnięcie pożyczek** na pokrycie deficytu, rozłożonych na dłuższy przeciąg czasu.

R. m. dr **Frühling** sprzeciwił się również wprowadzaniu nowych podatków. Długi miejskie, dochodzą do 60 milionów koron, mowcy to jednak nie przeraża, gdyż dług ten obecnie przedstawia wartość taką, jaką dawniej przedstawiało 6 milionów koron.

W głosowaniu dział III **przyjęto** wraz z rezolucyami przez poszczególnych mowców postawionemi.

Dział IV (**Zarząd długu miejskiego**) przedstawił dyr. Krzyżanowski. Dział ten wykazuje w wydatkach zwyczajnych sumę 2,915.987 koron, w dochodach zwyczajnych 1.255.550 koron, niedobór wynosi 1.660.437 koron. Po przemówieniu r. m. dra Rafała Landaua, dział ten **przyjęto**.

Dział V (**Bezpieczeństwo publiczne**) wykazuje w wydatkach zwyczajnych i nadzwyczajnych kwotę 891.744 koron, w dochodach 22.300 koron, niedobór 869. 444 kor.

W dyskusyi przemawiali wiceprezydent **Rolle** i dr Rafał **Landau**, poczem ten dział budżetu i zgłoszone rezolucye, **przyjęto**.

Dział VI (**Budowy i roboty publiczne**) zawiera w wydatkach 1,524.889 koron, w dochodach 667.437 koron, niedobór 857.462 koron. W dyskusyi wiceprezydent **Sare** przedstawił wynik przeprowadzonych dotychczas robót publicznych w Podgórzu, do których gmina się zobowiązała przy przyłączaniu tej dzielnicy do Krakowa.

R. m. dr **Muczkowski** wskazuje na bezplanowe zabudowywanie Alei Trzech Wieszczów i innych ulic, żądał, aby prezydyum rozpoczęło studya do nowej ustawy budowlanej i w tym kierunku też postawił rezolucyę.

R. m. **Godzicki** domagał się od prezydyum starań u władz wojskowych i rządu o odszkodowanie za zniszczenie dróg, bruków i dojazdów miejskich.

R. m. St. **Nowak** domagał się zasklepienia »Młynówki«, gdyż brudna jej woda tak straszne wydaje wyziewy i zanieczyszcza powietrze, iż w okolicy ulicy Garbarskiej i Łobzowskiej w niektórych domach nie można mieszkać. Tolerowanie Młynówki w śródmieściu, sławy miejskiemu budownictwu nie przynosi.

R. m. Witold **Ostrowski** wskazał na wielkie szkody na drogach i brukach ulicznych i w [illegible], jakie wyrządzają ciężarowe samochody wojskowe i żądał, by prezydyum miasta poczyniło starania o ograniczenie tego ruchu lub unormowanie. W kościele św. Anny odpadły cenne sztukaterye wskutek tego niewłaściwego ruchu samochodowego.

Po przyjęciu działu VI, przedstawił r. m. Judkiewicz dział VII (**Upiększenie miasta**). Wydatki zwyczajne tego działu wynoszą 195.434 koron, nadzwyczajne 12.583 koron, razem 207.017 koron; dochody zwyczajne 18.575 koron, niedobór wynosi 189.442 koron. W dyskusyi przemawiał r. m. **Adelmann**, żaląc się na brak nadzoru i opieki w ogrodach i plantach miejskich. Po przemówieniach r. m. **Ostrowskiego i Łuczki** i wyjaśnieniach referenta, przyjęto dział VII, poczem bez dyskusyi przyjęto dział VIII (**Zarząd targowy**). Referował r. m. Łuczko. Dział VIII wykazuje w wydatkach zwyczajnych i nadzwyczajnych kwotę 427.742 koron, dochodach 740 tysięcy 717 koron; nadwyżka wynosi 312.975 koron.

Dział IX (**Zdrowotność miasta**) przedłożył r. m. dr Schneider. Wydatki tego działu wynoszą 2,250.453 koron, dochody 1.410.753 koron, niedobór 840.700 koron.

Referent wykazał, iż znaczny niedobór powstał wskutek zwiększonych kosztów utrzymania personalu, koni, zaprzęgów i t. d. dla Towarzystwa ratunkowego. Dr Schneider omówił przy tej sposobności działalność krakowskiego Towarzystwa ratunkowego, które zasługuje na wydatne poparcie. Wiceprezydent Sare wyraził ubolewanie, iż Tow. to liczy zaledwie 200 członków, jakkolwiek ze świadczeń tej pożytecznej instytucyi korzysta całe miasto. Dział IX przyjęto.

Dział X (**Dobroczynność**) referował r. m. Godzicki. Dział X wykazuje w wydatkach 660.985 koron, w dochodach 447.669 koron, niedobór wynosi 213.316 koron. Przemawiali r. m. ks. dr Caputa, ks. Masny i inni, poczem po zamknięciu dyskusyi o godzinie wpół do 9 wieczorem odroczył wiceprezydent Federowicz posiedzenie **do dnia dzisiejszego na godzinę 6 wieczorem**.

Kronika.

Kraków, 24 stycznia.

KONFERENCYA APROWIZACYJNA. W myśl uchwały zjazdu miast galicyjskich, odbytego w Krakowie w dniu 25 listopada 1917 roku, ma przy oddziale aprowizacyjnym galicyjskiego miejskiego wojennego Zakładu kredytowego powstać **Rada przyboczna**, złożona z jednego przedstawiciela miasta Krakowa, jednego przedstawiciela miasta Lwowa, dwóch przedstawicieli średnich miast, jednego przedstawiciela mniejszych miasteczek i pięciu przedstawicieli Koła polskiego. Z Koła polskiego zostali do tej Rady przybocznej wydelegowani: poseł dr Dimand, profesor dr Halban, dr Marek, Rauch i dr Tertil, z miasta Lwowa wiceprezydent dr Schleicher, z miasta Krakowa wiceprezydent inżynier Rolle, ze Związku miast prezes dr Maiss i zastępca prezesa, p. Maryewski.

Przed oficyalnem ukonstytuowaniem się Rady przybocznej odbyła się w dniu 21 b. m. w galicyjskim miejskim wojennym Zakładzie kredytowym przy współudziale dyrekcyi Zakładu, konferencya wstępna, w której nie mogli wziąć udziału p. dr Schleicher, jako też niektórzy posłowie. Przewodniczył p. Maryewski. Dyskusya toczyła się głównie około zasadniczego pytania, czy oddział aprowizacyjny wspomnianego Zakładu, mający za zadanie aprowizowanie miast galicyjskich, ma się ograniczyć wyłącznie do towarów, dostarczanych mu przez centrale, czy też rozwinąć swą działalność na zakupno środków żywności z wszelkich możliwych źródeł. Podnoszono trudności prawnej i gospodarczej natury w obecnych warunkach, przeszkadzające zakupywaniu środków żywności z wolnej ręki. Z drugiej strony wskazywano, że wobec braku żywności, dającego się obecnie dotkliwie we znaki miastom galicyjskim, jak najwydatniejsza pomoc dla tych miast powinna być zadaniem oddziału aprowizacyjnego i wobec tego zadania zamilknąć muszą wszystkie inne argumenty. Wszyscy mowcy zgodnie podnosili, że stan aprowizacyi miast jest obecnie wprost katastrofalny i że wobec grożącego w najbliższym czasie zupełnego braku mąki i mięsa, użyć trzeba całej energii i wszelkich środków celem zaopatrzenia miast w żywność. Po wyczerpującej dyskusyi uchwalono jednogłośnie zasadę, żeby kupować środki żywności wszędzie, gdzie się da, jako też starać się u rządu o odpowiednie upoważnienia.

Następnie uchwalono jednogłośnie wysłać do generał-gubernatora hr. Szeptyckiego pismo, względnie deputacyę, z prośbą o otwarcie powiatów: olkuskiego i miechowskiego, jako też kilku innych powiatów granicznych Królestwa Polskiego dla dowozu żywności do Galicyi. Wkońcu uchwalono domagać się podwyższenia kontyngentu, przyznanego Galicyi przez centrale, a to w stosunku do rzeczywistej ilości mieszkańców miast galicyjskich, oraz zażądać od namiestnictwa wykazu, które obszary dworskie i w jakich ilościach dostarczyły zboża Zakładowi obrotu zbożem, dalej podania liczby kart chlebowych i mącznych dla ludności miejskiej w kraju, jako też podania, jakie ilości mąki zostały na pokrycie tych kart w roku 1917 rzeczywiście ludności wydane.

Konferencya uznała przedłożone przez dyrekcyę Zakładu zasady rozdziału środków spożywczych miastom, jako odpowiednie. Podział ten ma się dokonywać odpowiednio do liczby ludności miast. Towary będą wysyłane zarządowi miasta w tym stosunku, a zarząd gminy będzie obowiązany rozdzielać otrzymane zapasy pomiędzy Towarzystwa spożywcze (konsumy), własne przedsiębiorstwa gospodarcze (kuchnie ludowe i t. p.) i własne sklepy wedle ilości osób. Wszystkie towary, dostarczane przez Zakład, mają być udostępnione konsumentom bezpośrednio, z pominięciem handlu i bez żadnego zarobku.

BRAK MIĘSA W KRAKOWIE. Pełne niepokoju i troski chwile przeżywa obecnie nasze miasto, albowiem, mimo bardzo energicznych starań prezydyum miasta o uchylenie katastrofy aprowizacyjnej, dotąd władze centralne i krajowe nic nie uczyniły, ażeby miasto od klęski głodowej uratować. Przedewszystkiem dotąd jeszcze minimum chleba ludności krakowskiej nie zapewniono, a następnie dostawa bydła i nierogacizny dla Krakowa zupełnie się nie poprawiła. Zupełny brak mięsa i tłuszczów uniemożliwia nawet zamożniejszej ludności zastąpienie pożywieniem mięsnem braku innych najkonieczniejszych środków spożywczych, ludność zaś uboższa już dawno ze spożywania mięsa zrezygnowała. Dotąd sprawa dostawy bydła i nierogacizny dla Krakowa nie została uregulowaną. W sklepach rzeźniczych i jatkach czasem tylko sprzedają minimalną ilość mięsa, to też we wszystkich sklepach z mięsem panuje ogromny ścisk. Z powodu braku towaru cena mięsa w handlu bardzo podskoczyła. Tak wysokich cen rodziny urzędnicze, rękodzielnicze i robotnicze płacić bezwarunkowo nie mogą.

Wogóle w żadnej dziedzinie aprowizacyi poprawa nie nastąpiła, chociaż aprowizacya Krakowa woła wielkim głosem o natychmiastowy ratunek. — Tymczasem centralne władze żywnościowe, mimo powagi sytuacyi w Krakowie, zamiast spieszyć z rychłą pomocą zgnębionej ludności, zasypują galicyjskie namiestnictwo, oraz jego organa zastępcze, to jest różne filie central aprowizacyjnych w Krakowie, rozkazami telegraficznymi lub telefonicznymi o dostarczanie różnych artykułów spożywczych poza Galicyę, na zachód. Nieustannie też idą towary spożywcze z Galicyi na zachód, wysyłane na rozkaz władz centralnych, w szczególności idzie zboże, mąka, mięso, wędliny, jarzyny, jaja, ziemniaki i t. d., mimo zapewnień, udzielonych w namiestnictwie różnym deputacyom, iż zakaz wywozu środków spożywczych z Galicyi będzie ściśle przestrzegany. Słusznie na posiedzeniu Rady miejskiej domagano się ogłoszenia statystyki wywiezionych z naszego kraju artykułów spożywczych. Namiestnictwo winno tę statystykę bezwarunkowo ogłosić, inaczej nie dowiemy się, do jakiego stopnia kraj nasz ogłodzono.

DR. GUSTAW PRZYCHOCKI docent pryw. filozofii klasycznej na Uniwersytecie Jagiellońskim, obecnie pełniący służbę wojskową w artyleryi polnej, jako kapitan, powołany został na profesora tegoż przedmiotu do uniwersytetu w Warszawie. Profesor Przychocki doktoryzował się i habilitował na wszechnicy Jagiellońskiej. Jako stypendysta Akademii umiejętności, odbył podróż naukową do Berlina, Rzymu, Paryża, Londynu i Cambridge, pracując w tamtejszych bibliotekach i pogłębiając fachowe studya we współpracy z najwybitniejszymi filologami. Owocem tych studyów było, obok licznych drobniejszych prac, rozproszonych po pismach filologicznych, znane obszerne dzieło po łacinie: »O Grzegorzu z Nazyanzu«, wydane nakładem krakowskiej Akademii umiejętności. Dzieło to zjednało mu miano »najlepszego znawcy« epoki Grzegorza W.

NABOŻEŃSTWO ZA UCZESTNIKÓW POWSTANIA Z ROKU 1863. W kościele N. Maryi Panny odbędzie się we czwartek, dnia 24 b. m., uroczyste nabożeństwo żałobne za uczestników powstania z roku 1863. Kazanie wypowie ks. Janicki, prowincyał OO. Reformatów. O liczny współudział publiczności prosi »Narodowa Praca kobiet polskich«.

TOWARZYSTWO FILOZOFICZNE urządza we czwartki o godzinie 6 wieczorem w sali seminaryum filozoficznego (ulica św. Anny l. 12, parter), następujące zebrania naukowe. Dnia 24 stycznia, członek dr Kazimierz **Drews**: »Problem i metoda transcendentalizmu objektywnego«. Dnia 31 stycznia: walne zgromadzenie doroczne: 1) odczyt prezesa: »Znaczenie i wartość mesyanizmu wobec dzisiejszej chwili« (dyskusya). 2) Odczytanie poprzedniego protokołu, sprawozdanie zarządu (referuje sekretarz), wnioski komisyi rewizyjnej, wnioski oraz interpelacye członków. (Uwaga: Druga część walnego zgromadzenia odbywa się w obecności tylko samych członków). Po każdym referacie dyskusya. Wstęp po 40 h, dla akademików po 20 h. Dla członków Towarzystwa filozoficznego i Koła filozoficznego U. U. J., tudzież dla osób, zaproszonych przez prezydyum Towarzystwa filozoficznego, albo przez prelegentów, wstęp wolny.

TOWARZYSTWO NUMIZMATYCZNE W KRAKOWIE. Zebranie członków Towarzystwa odbędzie się w piątek, dnia 25 b. m., o godzinie 5 wieczorem, w hotelu Francuskim. Mówić będzie p. Kazimierz **Witkiewicz** na temat: »System dziesiętny w bibliografii«.

WIECZORY PIEŚNI. Trzeci wieczór pieśni Jana Śliwińskiego odbędzie się w piątek, dnia 25 b. m., o godzinie 7¼ wieczorem w sali Instytutu muzycznego. Program obejmuje utwory Brahmsa.

TOWARZYSTWO KATOLICKICH WŁAŚCICIELI REALNOŚCI zawiadamia swych członków, że listy główny i szczegółowy, oraz fasye do podatku dochodowego na r. 1918 należy składać w terminie do 31 stycznia b. r. Wszelkich wskazówek udziela się członkom codziennie od godziny 4—5 pop. w biurze Towarzystwa ul. Karmelicka 15, I. p.

ZEBRANIA KOLEJARZY. Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o zamieszczenie:

Dnia 27 b. m. o godzinie 9 rano odbędzie się w stacyi Podgórzu—Płaszowie konferencya delegatów, zaś o godzinie 4 po południu w Krakowie w sali Towarzystwa lekarskiego (ulica Radziwiłłowska l. 4) wiec galicyjskich urzędników kolei państwowych w sprawie poprawy bytu. Z powodu ważności sprawy, uprasza się o jak najliczniejszy udział.

ŁAŹNIA LUDOWA. Dyrekcya miejskiej Kasy oszczędności zawiadamia, że łaźnia ludowa przy ulicy Karmelickiej otwartą będzie we czwartek, dnia 24 b. m., po południu, oraz w piątek i sobotę, 25 i 26 b. m., przez cały dzień.

Z NIEWOLI ROSYJSKIEJ. Dzisiaj rano otrzymaliśmy z Odessy kartę korespondencyjną, wysłaną jeszcze 23 października 1917 roku, z następującą wiadomością:

Legioniści: **Rysiak** Adolf z 1 p. p., **Zielonka** Stanisław z 2 p. p., Jan **Łaszczok**, **Wierciak** Franciszek, **Walichiewicz** Michał, **Dziedziniak** Karol z 3 p. p., **Moszczak** Józef, **Korobowicz** Władysław z 4 p. p., **Piwowarczyk** Józef, **Michalik** Stefan z 5 p. p. znajdują się obecnie w Odesie (ulica Bożkina 117), i proszą kolegów o danie o sobie wiadomości. Powodzi się nam — piszą legioniści — nieźle, tylko tęsknimy do swoich. O waszych losach czytaliśmy w dziennikach tutejszych.

Z kraju.

NIE WSTĘPOWAĆ DO LEGIONÓW. »Tygodnik Narodowy«, nowy organ narodowej demokracyi, wydawany przez profesora Wartenberga, ogłosił w ostatnim numerze artykuł, wzywający młodzież, aby nie korzystała z pozwolenia władz co do rocznika z r. 1900, ale **wstępowała raczej do wojska austryackiego, niż do Legionów**. Dwa podaje artykuł powody. Pierwszy, jak go nazywa pismo, »zasadniczy«, uległ konfiskacie, łatwo jednak domyśleć się, na czem polegał. Drugi i trzeci motyw są oportunistyczne. Mianowicie w Legionach kształcenie oficerów »postępuje żółwim krokiem«, a w armii jest »szybsze, przeto korzystniejsze jest dla [illegible] — mił; nadto władze wojskowe austryackie przepisują ostrożność co do przyjmowania siedmnastoletnich, a komisye legionowe gotowe są nie zachować tej ostrożności: przy wstępowaniu do wojska oszczędzi się młodziencowi »przez kilka jeszcze miesięcy« nadmiernych, siły dziecka częstokroć przewyższających wysiłków, a także pod względem umysłowym, bo owe darowane mu jeszcze miesiące często umożliwią mu ukończenie szkoły. Inaczej rzecz ta przedstawia się w Legionach. Zgłasza się dziecko-ochotnik, zgłasza się dobrowolnie, zatem, jeśli nie ma widomych wad — »zdolny«; zresztą, o ile go tu nie przyjmą, podlega i tak poborowi, rozpisanemu przez austryackie ministerstwo obrony krajowej«.

Sprawcy rozbicia wschodniego Legionu wierni są swojej metodzie »usque ad finem«.

PRZEMYŚL. (Strajk w warsztatach kolejowych. W rocznicę powstania styczniowego. — Manipulacye spółek rolniczych).

W poniedziałek 21 b. m. wybuchł w tutejszych warsztatach kolejowych strajk. Robotnicy kolejowi w liczbie 360 przyłączyli się do ogólnego strajku w Austryi i żądają chleba i pokoju. Na ogół panuje w mieście spokój. W poniedziałek o godzinie 12 w południe wywołano w mieście mały popłoch, kolportując wersyę o rozruchach. Kupcy pozamykali sklepy, jednakowoż spokoju nigdzie nie zakłócono.

Stan aprowizacyi jest opłakany. Miejska Rada gospodarcza i sekcye obradują często — lecz skutków tych obrad i zmiany systemu trudno się doczekać.

W rocznicę powstania styczniowego odbyło się dnia 21 b. m. nabożeństwo żałobne w kościele katedralnym.

„Nowy Głos Przemyski" ogłasza w dalszym ciągu szczegóły oszukańczych manipulacyi spółek rolniczych. W roku 1916 przeznaczył Wojenny Zakład dla obrotu zbożem 200 wagonów zboża na zasiewy, na ręce Spółki handlowo-rolniczej i Tow. „Silski Hospodar". Cena rządowa została niezmieniona 27 K 50 h za 100 kg. „Silski Hospodar" podyktował swoim odbiorcom 40 kor., zaś Spółka (oddział c. k. Tow. gosp.) po 38 kor. za 100 kg. Interes ten przyniósł im 225.000 K zysku.

Chłop, dzierżawca, obywatel ziemski, padali ofiarą rafinowanych oszukańczych manipulacyi spekulantów, którzy nadużyli firm swoich mocodawców: Zakładów agrarnych i dobrej wiary rządu. Spółka handlowo-rolnicza reprezentuje też Centralę pasz. Ci zastępcy mieli też sobie powierzoną nader ważną sprawę rekwizycyi ziemniaków w powiecie.

Tyle tygodnik miejscowy.

DELEGACI Z BRZEŚCIA LITEWSKIEGO WE LWOWIE. Onegdaj wywołał we Lwowie wielkie zaciekawienie wśród publiczności szereg samochodów, wypełnionych oficerami niemieckimi, austryackimi, bułgarskimi i tureckimi. Wśród mundurów widać było także szereg osobistości w ubraniach cywilnych, o kroju i wyglądzie dosyć egzotycznych, a także mundury **oficerów rosyjskich**.

Jak się okazało, byli to **członkowie delegacyi pokojowej ukraińskiej**, którzy, wobec przerwy w rokowaniach pokojowych, powracali przez Lwów w towarzystwie oficerów państw sprzymierzonych z Brześcia Litewskiego do Kijowa, celem porozumienia się ze swoim rządem. Delegacya ukraińska przybyła do Lwowa w pełnym swoim składzie, a mianowicie przybyli: jej upełnomocniony minister **Hołubowicz**, oraz członkowie delegacyi pp.: Aleks. **Sewriuk**, **Połczow i Lubiński**. Towarzyszyli im oficerowie z pułków ukraińskich, sekretarze i personal pomocniczy.

Automobile, wiozące delegatów, którzy załatwiali rozmaite sprawunki, krążyły całe przedpołudnie po mieście, budząc wszędzie wielkie zainteresowanie. Przed pewną firmą, gdzie zatrzymali się delegaci ukraińscy czas dłuższy, utworzyło się nawet liczne zbiegowisko, które kolportowało najdziwniejsze pogłoski na temat, kto i co zacz? Romantyczne pogłoski upadły wkrótce wobec wyjaśnień, udzielonych uprzejmie przez jednego z delegatów i to w bardzo dobrej polszczyźnie.

Z Królestwa Polskiego.

POMNIK KOŚCIUSZKI NA POLACH RACŁAWIC. Z Lublina donoszą: Na inauguracyjnem zebraniu miechowskiego sejmiku powiatowego odczytał komendant okręgowy, pułkownik Preveau odezwę, wzywającą do wzniesienia pomnika Kościuszki na pobojowisku Racławickiem. Fundusze, potrzebne na wzniesienie pomnika, mają być zebrane w drodze składek ludności. Zebrani powitali odezwę tę entuzyastycznie. Generał gubernator Szeptycki subskrybował w imieniu cesarza **Karola**, jako pierwszą ofiarę na ten cel 5.000 K.

FABRYKA FAŁSZYWYCH 10-MARKÓWEK W WARSZAWIE. Pisma warszawskie donoszą, że policya kryminalna po długich poszukiwaniach wpadła na trop szajki fabrykantów fałszywych 10 markówek, które od dłuższego czasu pojawiały się w obiegu. Aresztowany w tej sprawie litograf bez zajęcia, Jan Rutynowski, zeznał, że pracuje od dłuższego czasu w tajnej fabryce pieniędzy przy ul. Ząbkowskiej l. 44. Właścicielami jej była szajka żydów. Dotychczas fabryka wyprodukowała według zeznań Rutynowskiego 10-markówek za sumę 150 tysięcy marek. Całą produkcyę zabierali nieznani właściciele fabryki, którzy przy pomocy zorganizowanych agentów puszczali je w obieg. — Obecnie wszyscy już zostali aresztowani i osadzeni w areszcie. Zaznaczyć należy, że u jednego z nich, Cięciuszewskiego, znaleziono około 9.000 marek prawdziwych. Krajowa Kasa pożyczkowa za wykrycie tej fabryki wyznaczyła 10.000 marek nagrody.

OGRANICZENIE PIECZYWA. Z Warszawy donoszą: W zakresie zarządzeń własnych ministeryum aprowizacyi ma nastąpić wkrótce uregulowanie wypieku mącznego. Mianowicie ma być zabroniony **wypiek ciast cukierniczych**, wogóle wytwarzanie zbytkownych produktów spożywczych. Ma być ustalony wyrób określonego rodzaju pieczywa.

NAPADY BANDYTÓW. Z Łodzi donoszą 18 b. m.: Nocy wczorajszej o godzinie 2 wtargnęli trzej zbrojni i zamaskowani bandyci do mieszkania Noego Bodsa w **Zgierzu** i zapalili światło elektryczne. Gdy Boas wyszedł na przeciwko zbójców, ci skrępowali go i pod groźbą rewolwerów zażądali wskazania, gdzie znajdują się pieniądze. Napadnięty wskazał im 500 marek. Bandyci tem jednak się nie zadowolnili, lecz dokonali szczegółowej rewizyi i znaleźli jeszcze 2150 rubli. Prócz tego zabrali pierścień brylantowy i żakiet karakułowy.

W ubiegły czwartek w nocy o g. 11 wtargnęło 5 bandytów do domu gospodarza Wojczaka w Rojkowie gm. Zapolice w pow. łaskim. Bandyci wystrzałem z rewolweru ranili śmiertelnie żonę Wojczaka porwali 370 rubli, kożuch i inne rzeczy poczem zbiegli.

MIANOWANIA. Szef rządu krajowego dla Bośni i Hercegowiny mianował dra Władysława **Namysłowskiego**, adjunkta sądowego przy wydziale [illegible] bośniacko-hercegowińskiego rządu

krajowego w Sarajewie, substytutem prokuratora II. klasy przy prokuratoryi w Sarajewie.

»KRÓL OLCH«, znakomite dzieło Stanisława Wyspiańskiego, znajduje się na wystawie obrazów »Czwórka« (ulica Sienna l. 2). Ponadto pierwszorzędne prace Axentowicza, Fałata, Kossaka, Malczewskiego, Wyczółkowskiego i w. in.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO J. SŁOWACKIEGO.

We czwartek, dnia 24 b. m.: »Aszantka« Włodzimierza Perzyńskiego.

W piątek, dnia 25 b. m.: »Carewicz« Gabryeli Zapolskiej.

W sobotę, dnia 26 b. m., po południu: »Betleem polskie« L. Rydla, wieczorem: »Aszantka« Włodzimierza Perzyńskiego.

W niedzielę, dnia 27 b. m. po południu: »Betleem polskie« L. Rydla; wieczorem: »Powrót wiosny« T. Konczyńskiego.

Dział ekonomiczny.

* SPRZEDAŻ ZIEMI PARAFINOWEJ. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia interesowanych, iż w stacyi Szczakowa jest do sprzedaży około 10.000 kg. ziemi parafinowej (»Parafinerde«). Reflektanci wnieść mają oferty przed dniem 1 lutego b. r. do inspektoratu ruchu kolei północnej w Krakowie.

O przyjęciu ofert rozstrzyga dyrekcya kolei północnej w Wiedniu.

* TRANSPORTY DRZEWA Z POLSKI DO NIEMIEC. Jak donoszą z Lipska, popyt na drzewo ścięte, szczególnie stolarskie, był w ostatnich czasach znaczny. Mniejsze natomiast było zapotrzebowanie drzewa ciosanego, co można wytłómaczyć zmniejszeniem ruchu budowlanego, nawet odnośnie do budynków wojskowych. Przemysł wyrobu mebli jest przeważnie, o ile chodzi o dostawy wojskowe, nieczynnym. Dalsze prowadzenie warsztatów rozbija się o brak kleju. Wielka jest podaż ciosanego drzewa kantowego z okupowanych obszarów, wszakże brak na nie popytu. Ceny wahają się między 80 do 85 m. za metr kubiczny wraz z ocleniem. Przywóz desek z Polski ożywił się nieco w ostatnich czasach. Ceny drzewa opałowego wzrosły ogromnie z powodu braku węgla. Za metr sześcienny drewna w polanach płaci się do 48 m. Odpadki z tartaków, dawniej mało cenione, posiadają obecnie dużą wartość. Za zwykłe trzynki drzewne płaci się do 20 m. za 1 m_3. Przed wojną kosztowały 1.50 m. do 3 m. za 1 m_3. Na rynku drzewa liściastego położenie niezmienione. Wielkim popytem cieszą się jesiony.

Koło polskie o sprawie polskiej.

(Telefonem).

Wiedeń, 24 stycznia.

Wczorajsze posiedzenie Koła polskiego trwało od godziny 4 po południu do godziny 8 wieczorem.

Poseł Stapiński zgłosił na wstępie wniosek, domagający się natychmiastowego przystąpienia do wyboru prezesa. Wniosek ten nie uzyskał jednak większości, wobec czego rozpoczęła się dalsza dyskusya nad wnioskiem posła Witosa, zgłoszonym na wtorkowem posiedzeniu Koła polskiego.

OŚWIADCZENIE GRUPY KONSERWATYSTÓW.

Poseł Haller zgłosił imieniem grupy konserwatywnej następujące oświadczenie:

Wniosek posła Witosa, jakkolwiek zawiera wspólne wszystkim Polakom ideały, uważamy za niepolityczny i mogący narazić na niebezpieczeństwo urzeczywistnienie państwa polskiego. Wobec tego oświadczamy, że: 1) realna nasza polityka polegała i polega w pierwszym rzędzie na złączeniu całej Galicyi z tworzącem się państwem polskiem pod berłem dziedzicznem cesarza Karola. Odpowiada to zgodności misyi historycznej Polski i Austryi, czemu dała wyraz uchwała z dnia 28 maja roku ubiegłego. 2) Biorąc prawo samostanowienia narodów na seryo, żądamy, aby całej Litwie, a nie dowolnie i tendencyjnie wykrojonej części Litwy, to prawo przyznano. 3) Bierzemy też na seryo zasadę, że pokój zawarty ma być bez aneksyi. 4) Domagając się przyłączenia do Polski Wołynia, należącego do Korony polskiej od czasów Unii lubelskiej aż do trzeciego rozbioru Polski, rewindykowalibyśmy tylko prawa Korony polskiej.

Mimo to jednak domagamy się dla ludności Wołynia prawa samostanowienia o sobie. Protestujemy natomiast uroczyście przeciw wszelkim zamysłom obcięcia Królestwa Polskiego pod jakimkolwiek pozorem.

W przekonaniu, że w interesie pokoju europejskiego leży utworzenie Polski silnej, zdolnej do rozwoju, żądamy, aby Polsce przyznany był wolny dostęp do morza. 5) Domagamy się, aby w rokowaniach pokojowych brała udział delegacya państwa polskiego.

WNIOSEK SOCYALISTÓW.

Poseł Daszyński zgłosił imieniem swego stronnictwa następujący wniosek:

Ani akt z 5 listopada 1916 roku, ani akt z 12 września 1917 roku nie stanowią podwalin niepodległego państwa polskiego. Proklamowana w tych aktach samodzielność państwa polskiego nie otrzymała ani ustalenia, ani zabezpieczenia granic nawet dotychczasowego Królestwa Polskiego, ani też nie posiada żadnych instytucyj państwowych, niezależnych od obcych okupacyj. Ani regenci mianowani, ani rząd, utworzony za pozwoleniem i wedle potrzeby mocarstw centralnych, ani wreszcie projektowana Rada Stanu nie wyrażają woli narodu polskiego. Projekty aktualne stworzenia armii polskiej bez formalnego pozwolenia narodu polskiego są dalszym ciągiem tej obcej decyzyi o Polakach bez Polaków.

Niedopuszczenie przedstawicieli polskich do rokowań pokojowych w Brześciu Litewskim, jako pełnouprawnionych czynników tych rokowań, przejmuje cały naród polski uczuciem obawy, że ci, którzy siłą miecza zajęli Polskę, odważą się przemawiać w jej imieniu, nie uznając wcale prawa Polski do stanowienia o jej losie.

W niemieckiej zaś części okupacyi odbywa się równocześnie srogie głodzenie i niszczenie kraju na korzyść państwa niemieckiego, masowe więzienie młodzieży, pogromy policyjne i trzymanie pół miliona polskich robotników w Niemczech, jako nowoczesnych niewolników. Wodza wojska polskiego, brygadyera Piłsudskiego, bez sądu wywieziono do niewoli niemieckiej.

Wobec tych faktów stwierdza Koło polskie, że całemu narodowi polskiemu na równi z innymi narodami cywilizowanymi przysługuje pełne prawo decydowania o swym losie i bycie państwowym.

Koło polskie stwierdza, że reprezentować Królestwo Polskie może tylko Sejm konstytucyjny polski, wybrany z terytoryum całego Królestwa Polskiego na podstawie powszechnego, równego, tajnego, bezpośredniego i proporcyonalnego prawa głosowania i że tylko Sejm polski ma prawo decydowania o armii polskiej tudzież o formie rządu.

Koło polskie żąda bezzwłocznego dopuszczenia pełnomocników wszystkich trzech dzielnic polskich do rokowań pokojowych w Brześciu Litewskim, jako pełnouprawnionych członków konferencyi.

Koło polskie żąda od rządu austro-węgierskiego, aby wraz ze swym sprzymierzeńcem równolegle z demobilizacyą rosyjską usunął wojska okupacyjne z Królestwa Polskiego, aby nie stawiał żadnych przeszkód w wyborze Sejmu polskiego i aby wypuszczono Polaków, wywiezionych w głąb Niemiec, a w pierwszym rzędzie bohatera polskiego Piłsudskiego.

Koło polskie wzywa rząd wspólny, aby zawarł z Rosyą pokój, oparty na demokratycznej podstawie prawa narodów stanowienia o własnym losie, bez aneksyi i odszkodowań, bez dzielenia narodów na części, pozostające pod różnymi obcymi rządami, a w szczególności żąda współdziałania rządu w utworzeniu wolnego, zjednoczonego, niepodległego państwa polskiego, obejmującego ludność wszystkich dzielnic polskich, jako rezultatu wojny na ziemiach polskich.

Koło polskie uchwala: Rząd dr Seidlera nie dotrzymał ani jednego żądania, przyjętego wobec przedstawicielstwa kraju, rząd dr Seidlera nie daje Kołu żadnych gwarancyj co do poważnego traktowania narodowych żądań polskich; rząd dr Seidlera nie zdołał przeprowadzić środków dla uchronienia Galicyi od głodu masowego. Z tych powodów postanawia Koło polskie rząd dr Seidlera zwalczać.

REZOLUCYA POSŁA ZIELENIEWSKIEGO.

Pos. Zieleniewski zgłosił następujący wniosek:

1) Koło polskie, trwając przy zasadach emancypacyi narodowej z dnia 28 maja 1917 r., a chcąc zapewnić narodowi polskiemu bezpośredni wpływ na ukształtowanie państwowości polskiej i na ustalenie granic państwa polskiego, wyraża stanowcze żądanie, aby zastępcy narodu polskiego brali bezpośredni udział w układach pokojowych. 2) Koło polskie protestuje uroczyście i stanowczo przeciw wszelkim zakusom aneksyonistów niemieckich, skierowanym ku oderwaniu chociażby najmniejszej części ziem polskich od państwa polskiego.

DYSKUSYA.

Następnie wywiązała się obszerna dyskusya, w której wzięli udział posłowie: Haller, Zieleniewski, Głąbiński, Abrahamowicz, Daszyński, Dębski, Stapiński, Łazarski, Skarbek, Witos, Bojko, Tertil, Śliwiński i Średniawski.

Pos. Średniawski zgłosił wniosek, aby Koło wybrało komisyę redakcyjną, któraby ułożyła na podstawie wszystkich zgłoszonych wniosków rezolucyę kompromisową. Wniosek ten uchwalono.

Do komisyi tej wybrano po dwóch członków z każdej grupy a mianowicie: narodowych demokratów: Głąbińskiego i Skarbka, demokratów: Stesłowicza i Tertila, konserwatystów: Hallera i Bawoczowskiego, ludowców: Witosa i Tetmajera, z grupy Stapińskiego: Stapińskiego i Kubika, oraz dwóch dzikich: Śliwińskiego i Łazarskiego.

O prezesurę Koła polskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 24 stycznia.

Komisya parlamentarna Koła polskiego odbyła wczoraj posiedzenie, celem naradzenia się nad kwestyą wyboru prezesa Koła. Po dłuższych obradach przekazała komisya sprawę tę przewodniczącym grup Koła.

Prezesi poszczególnych klubów wyrazili następnie na osobnem zebraniu przekonanie, że w danej chwili najodpowiedniejszym byłby wybór posła, nienależącego do żadnej grupy.

Dzisiaj o godz. 10 rano odbędzie się posiedzenie pełnego Koła, na którem dokonany będzie wybór prezesa. Prezesem wybrany będzie prawdopodobnie pos. Jabłoński.

Koło polskie przeciw wygłodzeniu Galicyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 24 stycznia.

Komisya gospodarcza wiejska Koła polskiego odbyła wczoraj przed południem posiedzenie pod przewodnictwem pos. Długosza, w obecności dr Raczyńskiego i dr. Nowaka.

Pos. Długosz przedstawił w dłuższym wywodzie groźną sytuacyę w kraju i podniósł, że Galicyi grozi katastrofa z powodu braku środków żywności.

Po wyjaśnieniach pp. Nowaka i Raczyńskiego wywiązała się obszerna dyskusya, która wykazała, że wieś w Galicyi nie ma tak samo środków żywności jak miasta, a i rekwizycye wojskowe są już również bez skutku.

Po dyskusyi uchwaliła komisya następującą rezolucyę:

1) Komisya gospodarcza wiejska Koła polskiego protestuje przeciw rekwizycyi środków żywności przez wojsko w Galicyi, co grozi zasiewom wiosennym. 2) Komisya protestuje przeciw zamiarowi masowej rekwizycyi bydła. 3) Komisya oświadcza, że koniecznem jest podwyższenie cen zboża, przynajmniej do 120 kor. (za pszenicę i żyto), co odpowiada kosztom produkcyi. 4) Komisya domaga się, by ceny za zboże były jednolicie oznaczone dla Austryi, dla Węgier i dla Królestwa Polskiego. 5) Komisya zastrzega się przeciw rozszerzonej kontroli młynów gospodarczych. 6) Komisya domaga się, aby prezydyum Koła polskiego poczyniło energiczne starania u władz, celem zaprowadzenia dowolnego obrotu paszą i uzyskania dowolnego dowozu z zachodniej części kraju do wschodniej. 7) Komisya stwierdza, że rząd centralny dotąd nie spełnił w żadnym kierunku życzeń Koła polskiego dokładnie sformułowanych i wymienionych i oświadcza, że wobec tego wszelkie konferencye z rządem przed spełnieniem tych postulatów, już wymienionych byłyby bezcelowe.

Sprawa polska w Radzie państwa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 24 stycznia.

W Izbie posłów toczyła się wczoraj dalsza dyskusya nad oświadczeniem prezydenta ministrów w sprawie naglących zapytań, wniesionych na wtorkowem posiedzeniu.

Pos. Jarc zarzucał rządowi, że zawarł układ z socyalistami kosztem włościan. Agraryusze zrzucają z siebie wszelką odpowiedzialność za dalsze wydarzenia.

Pos. Stöckler występował przeciw nagonce, zainscenizowanej przez socyalnych demokratów przeciw rolnikom.

Pos. Udrzal polemizował z wtorkową mową prezydenta ministrów i oświadczył, że prezydent ministrów świadomy jest tego, że przemawiał imieniem mniejszości narodów Austryi. Intelektualnym sprawcą wojny światowym jest szowinizm wszechniemiecki a nie dr Kramarz.

Pos. Knirsch zwraca się przeciw atakom, wszczętym przeciw państwu niemieckiemu. Dziwi się, że ani rząd ani prezydent Izby ataków tych należycie nie odparł. Brani jasnych i szczerych słów generała Hoffmanna. Słowa te nie są potrząsaniem szablą. Niemcy narodowi, podobnie jak inne stronnictwa, pragną także pokoju, nie są jednakże zdania, że wobec rzekomej ogólnej tęsknoty za pokojem we wszystkich krajach należałoby zrezygnować z wszystkich zdobyczy.

Pos. Körner polemizuje z wywodami prezydenta ministrów i zapewnia, że gdyby rozpisano wybory do Sejmu, wówczas okazałoby się, kto stoi za posłami czeskimi. Czesi nie są przeszkodą pokoju, pragną tylko urzeczywistnienia swych ideałów.

Pos. Kemeter polemizował z wywodami Udrzala i przeczył, jakoby Niemcy żywili zamiary aneksyjne.

Przemawiał następnie pos. Okuniewski, poczem zabrał głos pos. Goetz.

MOWA POSŁA GOETZA.

Poseł bar. Goetz przypomina, że niedawno wszyscy polscy członkowie delegacyi podpisali wniosek, który słusznie został uznany za wotum ufności dla hr. Czernina. Pos. dr Głąbiński podniósł we wtorek, że Polacy z zadowoleniem przyjęli do wiadomości fakt, iż hr. Czernin ujął się za polskiemi mniejszościami, mimo to trzeba zrozumieć, że oświadczenie generała Hoffmanna musiało wywołać zaniepokojenie i nieufność. O prawie samostanowienia narodów powiedział prezydent ministrów, że zostanie przeprowadzone na podstawie szerokich i demokratycznych ciał reprezentacyjnych z wyboru i że przy tych wyborach nie będą oddziaływały żadne wpływy, nie mówiąc już o presyi. Zrozumieć można niecierpliwość, z jaką Polacy czekają rozstrzygnięcia wielu zagadnień, które się wiążą ze sprawą litewską. Jest ważnem wiedzieć, co się rozumie przez Litwę. — Niemiecka okupacya podzieliła Litwę na cztery obszary administracyjne, pozostaje jednak wielki obszar Litwy po drugiej stronie frontu, to też Polacy w swojej rezolucyi z 28 maja zr., uchwalonej w Krakowie, zażądali, aby prawo samostanowienia przyznać całej Litwie, a więc Litwie historycznej. Tu trzeba odeprzeć pewne twierdzenie. Wołyń nie należał nigdy do Ukrainy. Nie mamy wcale aneksyjnych dążeń względem tej części dawnej Polski, ale jeżeli Polacy, tam żyjący, domagają się dla siebie prawa samostanowienia, to jest rzeczą słuszną, żeby zasada, raz uznana, nie doznawała wyjątków. Samodzielne państwo polskie zostało uznane przez wszystkie strony, żądanie zatem, by w Brześciu Litewskim pojawiła się reprezentacya polska, jest zupełnie uzasadnione. Trzeba tam będzie przedewszystkiem załatwić sprawę granic przyszłego polskiego państwa. Prócz tego załatwienia czeka jeszcze cały szereg kwestyj natury gospodarczej i finansowej, powstałych przez to, że wielkie polskie obszary zostały odłączone od Rosyi. Ciało reprezentacyjne będzie miało załatwić uchwalić konstytucyę. Polacy jeszcze na początku wojny, na wielkiem zebraniu posłów parlamentarnych i sejmowych 16-go sierpnia 1914, wyrazili żądanie zjednoczenia państwa polskiego z Galicyą i życzenie powołania na tron polski cesarza austryackiego jako dziedzicznego króla polskiego. Chociaż prawo samostanowienia w tym wypadku przysługuje Królestwu Polskiemu, to przecież mamy prawo dać wyraz naszemu życzeniu, ponieważ dążymy właśnie do połączenia Polski z Galicyą. Zasadę samostanowienia narodów i zasadę pokoju bez aneksyi uznajemy, dlatego musimy jak najbardziej stanowczo zastrzedz się przeciw pomysłom, które prowadzą do regulacyi granic i odstąpienia obszarów Królestwa Polskiego. Nic by później nie mogło naprawić tej wielkiej krzywdy. Interesem państw centralnych jest nietylko wskrzeszenie Polski, lecz także istnienie potężnego państwa polskiego i spodziewamy się, że państwo to otrzyma także niezbędny dlań dostęp do morza. Dajemy też wyraz nadziei, że to żądanie, opierające się na prawie naturalnem i boskiem, znajdzie w hr. Czerninie protektora i obrońcę i że przedstawiciele państwa polskiego wezmą udział w rokowaniach brzeskich. — (Oklaski na ławach polskich).

Pos. Rybar odpierał zarzuty, czynione południowym Słowianom i Czechom, jakoby byli zdrajcami stanu i działali na spółkę z nieprzyjaciółmi.

Pos. Hruban zaznacza, że Czesi stanowczo odrzucają interpretacyę, podsuwaną przez prezydenta ministrów rezolucyi czeskiej.

PRZEMÓWIENIE POSŁA TETMAJERA.

Pos. Tetmajer zaczyna po polsku, potem w języku niemieckim stwierdza, że polska sprawa istnieje jako problem, którego się nie da ominąć. Pragnie się wprawdzie sprawę tę uczynić, o ile możności, najmniej niebezpieczną, aby nie zmieniać feudalno centralistycznego systemu państw, nie naruszać ich stanu posiadania. Od początku wojny można zauważyć nieustanne usiłowania, by nie dopuścić do tego, żeby sprawa polska stała się sprawą międzynarodową. Polskę kongresową uznano jako samodzielną po to, aby stworzyć pozór, że zadowolono postulaty wyswobodzonego narodu i aby równocześnie zapewnić sobie za wieczność posiadanie innych polskich krajów. Dnia 28 maja zr. reprezentanci polscy w Galicyi uchwalili jednomyślnie jedyny prawdziwy program narodowy, program, poparty przez opinię całego neutralnego świata. Polacy są w sytuacyi o wiele gorszej, niż ich bracia Czesi, którzy są zjednoczeni pod jednem berłem i przynajmniej teoretycznie nikt nie zaprzeczy im ich prawa państwowego. Anormalne położenie Polaków polega na tem, że przez podział Polski stworzono nie jedną lecz trzy Irredenty. W żywem ciele narodu stworzono stosunek, godny potępienia, polegający na tem, że ile razy między mocarstwami podziałowemi nastąpi naprężenie wojenne, to przed Polakami staje przymus bratobójstwa.

Minister spraw zagranicznych w swojem exposé mówił o Królestwie Polskiem. Wyrażenie to musi być wyjaśnione. Polacy nie mogą pozwolić na to, aby przez nadużywanie pięknie brzmiących słów pozbawiano ich możności urzeczywistnienia swoich interesów życiowych. Uważają oni wprawdzie akt z 5 listopada za pierwszy krok na drodze do rozwiązania sprawy polskiej, ale jest on tylko półkrokiem, dopóki prawo samostanowienia nie będzie rozszerzone na cały naród. (Żywe oklaski i brawa na ławach polskich). Polska, zbudowana na podstawie aktu 5 listopada, równa się państewku, stworzonemu na kongresie wiedeńskim, byłaby pozbawioną możności gospodarczego rozwoju, niezdolną do życia, pozbawioną oddechu, gdyż nie miałaby dostępu do morza. W tym wypadku byłaby Polska znowu ogniskiem nieustannych fermentów i stałaby się niebezpieczeństwem dla pokoju.

W świadomości nietylko świata europejskiego lecz wogóle całego świata cywilizowanego wzmacnia się codziennie przekonanie, że Europa tylko wtedy będzie miała rzeczywisty pokój, i uporządkowane polityczne stosunki, jeżeli sprawa polska zostanie rozwiązana gruntownie, w całej rozciągłości, bez zwyczajnych dwuznaczności. (Żywe oklaski na ławach polskich).

Czyż ktokolwiek, kto zasługuje na miano Polaka, może sobie wyobrazić, żeby prastare miasto polskie Kraków było wykluczone z organizmu państwa polskiego? Tak samo też nie można sobie wyobrazić Polski, istniejącej tylko na pewnym odcinku obszarów nadwiślańskich. Polska bowiem dla swego życia potrzebuje całego obszaru Wisły, który jest polskim nietylko etnograficznie, lecz stał się polskim także przez ofiary, poniesione przez cały szereg stuleci.

Mowca zwraca się przeciw twierdzeniu pruskiego ministra spraw wewnętrznych, że Poznańskie jest krajem niemieckim i podkreśla czysto polski charakter tego kraju. Nie można sobie wyobrazić Polski bez kolebki polskiego narodu i polskiego państwa.

Polska sprawa staje się podczas wojny coraz ważniejszą, coraz bardziej uwydatnia się jej charakter, wymagający Polski jako niezbędnego czynnika równowagi i pokoju.

Dnia 5 listopada 1916 zdawało się, że sprawa polska jest rozwiązana na wieczne czasy, lecz dziś jest ona znowu otwartą. Pomysł stworzenia niemieckiej Europy środkowej jest wygodną formą rozwiązania tej sprawy, ale to rozwiązanie jest dla Polski bardzo niebezpieczne. Pomysłowi niemieckiej feudalnej reakcyjnej środkowej Europy należy przeciwstawić wzniosłą dziejową misyę narodów, które mieszkają między Bałtykiem a Adryatykiem. Mają one rozwiązać wielkie zadanie zorganizowania wielkiego związku niezawisłych państw, pomagania uciemiężonym narodom i łączenia ich rozkawałkowanych obszarów. Do tego potrzeba jednakże wzajemnego zaufania tych narodów. Niestety, dotychczasowe systemy rządowe przyczyniły się do zniszczenia tego zaufania i tej idei. W tym względzie było też zadaniem rządu przywiązać ludność Galicyi do państwa. Ale od czasów józefińskich Galicya służy za teren eksperymentalny, ilekroć chodzi o to, aby cierpliwości ludności używać do przeróżnych celów państwowych, finansowych i gospodarczych.

Polska dowiodła, że jest dojrzałą do samodzielnego życia. Teraźniejsze, tak często ubolewania godne stosunki do narodów bratnich, są niczem innem, jak następstwem systemu rządowego: „divide et impera tertii gaudentes!“ Ale w dniu Zmartwychwstania wstąpimy znów w szereg państw europejskich, uzbrojeni w dawną zasadę tolerancyi i w jak najszerzej pojmowaną zasadę prawa samostanowienia narodów, wierni hasłu: Za naszą i waszą wolność. (Żywe oklaski i brawa na prawicy).

Przemawiał potem pos Tuszar, który oświadczył, że rząd austryacki, podobnie jak rząd wspólny, jest bezradny wobec wielkich zagadnień polityki zagranicznej i wewnętrznej. W kwestyi polityki zagranicznej rząd nie odważył się na uczynienie stanowczego kroku wobec Berlina.

Po przemowie Neumanna obrady przerwano.

Następne posiedzenie we wtorek.

Komisya finansowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 24 stycznia.

Komisya finansowa obradowała wczoraj nad uchwałą Izby panów o podatku wojennym i przyjęła wniosek sprawozdawcy, dotyczący pełnego przyjęcia uchwały Izby panów, jakoteż wniosek posła Kurandy, rozszerzający ustawę na rok 1918. Wniosek o przywrócenie uchwały Izby posłów został odrzucony.

Rokowania pokojowe angielsko-tureckie?

(Telefonem).

Wiedeń, 24 stycznia.

»Der Abend« donosi z Genewy:

Prasa szwajcarska utrzymuje, że lord Robert Cecil, który we wtorek przybył do Genewy, zamierza rozpocząć rokowania pokojowe z Turcyą.

Hindenburg i Ludendorff w Berlinie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 24 stycznia.

Marszałek polny Hindenburg i generał Ludendorff przybyli do Berlina celem złożenia cesarzowi sprawozdania wojskowego.

Trocki wraca do Brześcia.

(Telefonem).

Wiedeń, 24 stycznia.

»Der Abend« donosi z Petersburga:

»Prawda« donosi, że Trockij wróci w każdym razie 27 b. m. do Brześcia Litewskiego.

Losy konstytuanty rosyjskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Medyolan, 24 stycznia.

»Secolo« donosi z Petersburga:

Członkowie konstytuanty postanowili wczoraj na tajnem zebraniu przełożyć konstytuantę do innego miasta rosyjskiego. Dziś ogłoszony będzie manifest w tej sprawie. W ciągu ostatniej nocy zdołało kilku deputowanych, mimo zakazu, opuścić Petersburg, aby przygotować na innem miejscu grunt dla wolnej manifestacyi swoich zamiarów.

Prasa włoska o strajkach w Austryi

Lugano, 24 stycznia.

Prasa włoska mówi z nieufnością o ruchu strajkowym w Austryi, podnosząc, że w ten sposób chce Austrya podobny ruch wywołać w krajach koalicyi.

Ruch strajkowy w Hiszpanii.

Bazylea, 24 stycznia.

Jak donosi prasa paryska z Madrytu, ma w Hiszpanii wybuchnąć strajk powszechny.

W Barcelonie tłum zrabował składy żywności i węgla.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI. Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Panna

z praktyką biurową, pisząca na maszynie, szuka posady w Królestwie Polskiem, okupacyi austryackiej. Zgłoszenia list. pod „**Królestwo Polskie**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 860 1 2

Słuchacz U. J.

sumienny i zdolny korepetytor przyjmie lekcyę za wynagrodzenie lub pokój. Zgłoszenia pod „Edward Szp." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 936 1 2

Poszukuję

siły biurowej, umiejącej pisać na maszynie, władającej językiem polskim i niemieckim w piśmie i słowie. Pierwszeństwo mają z oddziału drzewnego. Zgłoszenia: Kraków, ul. Wrzesińska 8, II p. 935 1 3

Poszukuje się

siły biurowej, **panny** lub **młodego człowieka**, ze znajomością stenografii i pisania na maszynie. Oferty pod „**Węgiel**" w Biurze Hopcas i Salomonowa, ul. Szczepańska 9. 944 1 3

Poszukuje się

jednego lub kilku **urzędników podróżujących do rozsprzedaży pokupnego artykułu codziennego użytku tak w miejscu, jak i na prowincyi.** Wysoki dochód zapewniony. Zgłoszenia natychmiastowe przyjmuje Biuro ogłoszeń F. Stattera w Krakowie, ul. Grodzka 13, dla „**Dna 21**". 938 1 7

Wolnych kilka posad

strażników nocnych. Zgłoszenia: „**Instytut Straży Nocnej**", ul. św. Gertrudy l. 29. 940

Notaryusz

w Podgorzu

poszukuje zaraz rutynowanego kancelisty notaryalnego, piszącego biegle na maszynie. Zgłoszenia w biurze not. w Podgórzu, Rynek l. 4. 931 1 3

Znaleziono

książeczkę kasową na większą kwotę. Do odebrania u portyera w hotelu Francuskim. 918

Poszukuje się

do fabryki maszyn siły męzkiej lub żeńskiej, z ukończoną szkołą handlową, z praktyką biurową, z językiem niemieckim i biegłem pismem na maszynie. Zgłoszenia pod **Fabryka L. 1.500** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 924 1 3

Posada

młodszego **magistra, asystenta** lub **ucznia** w 2 roku praktyki, do objęcia pod korzystnymi warunkami z dniem 1 lutego 1918 roku. Wiadomości udzieli Mr Adam Lindner, Tarnów, ul. Krakowska l. 16. 712 4 5

Zakład artystyczno-fotograficzny Janiny Gargulowej w Bochni przyjmie natychmiast

retuszera

negatywn. i pozytywn., zdolnego do samodzielnego prowadzenia zakładu. Płaca 400 K mies. 682 4 10

Artystyczne

klisze reklamowe

do kinoteatru wykonuje fototechnik Bromowicz, Kraków, Grodzka 26. Telefon 3444. 854 2 0

Zarząd kina

obejmie inżynier na samoistnem, niezależnem stanowisku, z powagą u władz, obeznany z kinotechniką i kierownictwem. — Może być ewentualnie mowa o dzierżawie. — Zgłoszenia przyjmuje Administr. „Nowej Reformy" pod **Zarząd kina.** 690 5 6

200 K nagrody

za wyszukanie do wynajęcia zaraz, ewentualnie od najbliższego terminu: mieszkania na partrze lub na I piętrze w pobliżu śródmieścia. Koniecznie 3 pokoje, łazienka, kuchnia, spiżarka, strych, piwnica, gaz, elektryka. Czynsz płacę kwartalnie lub półrocznie z góry. Pokoje mogą być częściowo umeblowane lub nie. Zgłoszenia z podaniem adresu, terminu do wynajęcia i opisem mieszkania przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Pewność 4". 75835-5

Poszukuję

pokoju z kuchnią w śródmieściu na I lub II piętrze. Zgłoszenia pod **A. E. T.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 920

Nauczycielka

izrael. z ukończonem studyum seminaryjnem lub przynajmniej 3 kursami, poszukiwana do prowadzenia ochronki popołudniowej. Zgłoszenia przyjmuje: p. Blochowa, ul. Wrzesińska 11. 918 1 2

Panienka

do lat 18, inteligentna, z dobrego domu, potrzebna do ekspedycyi w magazynie Teofila Beknera. Zgłoszenia od godz. 11—12, Sukiennice l. 20. 926 1 3

Zręczna krawczyni

specyalistka w przeróbkach i futrach, idzie do domów lub blisko do dworu. Zgłoszenia tylko piśmienne pod **Zręczna** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 923

Kupię wózek

lekki, używany (z budą płócienną) na jednego konia. Zgłoszenia piśmienne: W. S., Siemiradzkiego 13, II piętro. 916 1 2

Pokój

umeblowany. Obiady na miejscu. Ul. Kremerowska 14, 1 p. 925 1 3

Realność

z wszelkiemi nowoczesnemi urządzeniami, wolna od podatków, tuż przy tramwaju położona, z powodu wyjazdu bardzo korzystnie do nabycia. Realność ta przynosi, po upłaceniu wszelkich wydatków 7%, czystego dochodu, przy czynszach niższych, niż przed wojną. Zgłoszenia pod „**B. M. Wyjątkowe kupno**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 922 1 2

Do sprzedania

ładny, biały szpic, suczka. Wiadomość: ul. Bonerowska 9, I piętro. 921

10 kg cukru

za wyszukanie mieszkania słonecznego z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni. Zgłoszenia pod „Zaraz" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 933 1 3

Pokój kawalerski

umeblowany, z oświetleniem elektrycznem, w domu przy ul. Smoleńsk l. 18, zaraz do wynajęcia. 937

Fortepian

krótki, z płytą, biblioteka i garnitur salon. inkrust nowy, garnitur salon. mahon. antyczny w stylu Ludwika Filipa. Komody z bronz., bogato inkrust., i inne antyczne meble do sprzedania. Kraków, ulica św. Jana l. 16, I p. 934 1 3

Kupię dom

z ogrodem w obrębie W. Krakowa (najchętniej Dębniki, Salwator). Zgłoszenia z podaniem ceny i wielkości pod adresem: J. Kukia, Dębniki, ul. Mickiewicza 4. 943

Po najwyższej cenie

kupuję stare złoto i srebro, szczególnie stare sztuczne zęby i antyki.

A. I. Brenner

Kraków, ul. Stradom l. 6.

w domu OO. Misyonarzy, skład zegarów genewskich i przyborów zegarmistrzowskich. 939 1 5

Kupię folwark

od 100 do 200 morgów z lasem w środkowej Galicyi, z wkładem 60.000 K. Zgłoszenia przyjmuje Roman Hasko, Jarosław. 823 3 14

Zyskowna zamiana domu!

W słynnej miejscowości leczniczej, w niemieckiej części Czech, wspaniały dom leczniczy z całem, pierwszorzędnem urządzeniem hotelu, nowem, przed wojną, nakładem 500.000 koron, wykonanem, jest z powodu stosunków rodzinnych do zamiany na nowocześnie urządzony dom w Krakowie. Wiadomości udzieli Józef Singer, skład futer. Kraków, ul. Grodzka 18, I p. 736 3 3

Wojskowe zegarki w branzoletce.



dokładnie uregulowane i obciągnięte Niklowe lub stalowe K 25·—, 30·— 35·—, z błyszczącą radyową tarczą K 30·—, 35·—, 40·—. Zegarek rem z masy perłow. K 30·—, 35·—. Srebrny zegarek w branzoletce rozciąg. K 50·—, 60·—. 14-karat. złoty zegarek w branzoletce rozciąg. K 130·—, 160·—. 3-letnie pisemne poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. **Pierwsza fabryka zegarów Jana Konrada,** c. i k. nadw. dostawcy, Brüx Nr 1354 (Czechy). Główny cennik darmo i opłatnie. 56 40 40

Wodociągi, pompy, łazienki, klozety

i t. d., oraz wszelkie reperacye w zakres ten wchodzące wykonuje 677 2 3

Zakład instalacyjny Józef Lasko

Kraków, ul. Mikołajska 5. Telef. 3393.

KONICZYNĘ

czerwoną, białą i szwedzką, **TYMOTKĘ**

oraz wszelkie inne nasiona

kupuje w każdej ilości

BANK ROLNICZY C. k. Gal. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, ul. Kopernika l. 5. 118 7 0

Kamienica 4-piętr.

solidnie zbudowana, z całym komfortem, wolna 8 lat, sklepy, 5 minut do Rynku, cena 250.000 K, za dopłatą 100.000 K, sprzeda konc. biuro kupna i sprzedaży realn. **J. Ropski, Kraków, Szewska 5.** — Codzień świeże zgłoszenia. 852 3 3

Nasiona

koniczyn, seradelli, lucerny, traw, buraków, marchwi

kupuje i sprzedaje

Syndykat rolniczy w Krakowie

plac Szczepański 6. 843 2 0

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72 hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Porząd. koresp. w języku niem. 36 11 0

Herbata **Herbata**

„RUBIKAN"

prawnie ochroniona. 87 5 0

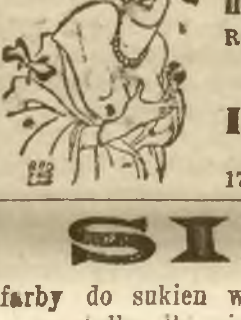
Paczka = 100 pudełek Nr 1 40 K
„ = 100 „ Nr 2 80 K
„ = 100 „ Nr 3 160 K

Wysyła po otrzymaniu należytości lub za zaliczką

Dla hurtowników opust. Zastępcy potrzebni.

Lang & Comp. „Rubikan" Teevertrieb

Osijek, Slawonia. Telegramy: Langcomp.



Niech każda pani czyta

me bardzo zajmujące pouczenie o

nowoczesnem pielęgnowaniu biustu!

Rada, która okazała się dobrą, w razie wiotkości lub braku pełności.

Napisać z zaufaniem pod adresem

Ida Krause, Pressburg

(Węgry), Schanzstrasse 2, Abt. 47.

172 **Nic to nie kosztuje!** 6 0

SILVIA

farby do sukien w paczkach, wszelkie, jakich kto chce, tylko dla większych odsprzedawców, **wyrabia**

HERCZEG GÉZA

chemiczna fabryka, c. i k. nadworny dostawca, Budapeszt, V., Bálvány-utcza 16. 686 5 6

Kupię

całe urządzenie fabryki octu w Galicyi. Zgłoszenia pod „Przemysł octowy" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 602 5 5

Zaopatrujemy z górą 50.000 robotników naszych kopalni węgla i zakładów przemysłowych. Zakupujemy:

wszelkie środki spożywcze i artykuły codziennego użytku

w większych i mniejszych ilościach za gotówkę lub w zamian za inne towary. Jesteśmy akcyą ratunkową, założoną z inicyatywy c. k. władz, która obraca wszelkie zyski na złagodzenie nędzy potrzebujących. Oferty z podaniem cen i próbek przysyłać pod: „**Zakład zaopatrzenia ludności Chrzanów**". 942 1 2

Kamienica za 650.000 K

3-piętr. z 3-piętr. oficyną, 3 fronty, łazienki, elektr., do około sklepy, solidnie zbudowana, najlepszy punkt handlowy w Krakowie, przyszłość milionowa; lokacya kapitału nadzwyczajna, wszelkie ryzyko wykluczone. dług 350.000 K, dochód przy b. niskich cenach około 30.000 K, **sprzeda konc. biuro J. ROPSKI, Kraków, ul. Szewska 5. Telegr.: Ropski Kraków Tel. 2248.** 803 3 3

Wyszedł z druku

Zarys nauki o wekslach

według prawa austryackiego i niemieckiego

opracowany przez **Dra Tomasza Lulka i Dra Albina Żabińskiego**

profesorów **Akademii handlowej w Krakowie.**

Jestto praktyczny podręcznik dla P. T. Kupców, Przemysłowców, Słuchaczów praw i Uczniów szkół handlowych. 897 2 3

Zakopane.

Pensyonat „**Obrochtówka**" poleca pokoje z całodziennem utrzymaniem na sezon zimowy i letni. Ceny przystępne. 885 3 6

Na zawsze! **Na zawsze!**

Wojnę zakończy i przyniesie Pokój

Treści Zakon Polski:

WIELKA KONSTYTUCYA

Wszechrządu Narodów.

Do nabycia w księgarniach oraz u autora: Stefan Rogalski w Krakowie, ul. Jagiellońska 8.

Egzemplarz 2 korony. 799

Konkurs

na **kierowniczkę** Sklepu Ziemianek we Lwowie. **Wymagane warunki:** Samodzielność, przedsiębiorczość, dokładne obeznanie z handlem produktami spożywczemi, obeznanie z rachunkowością, oraz odpowiednie wyrobienie w stosunkach z klientelą.

Wymagana kaucya 2500 K.

Miesięczna płaca, zależnie od umowy i kwalifikacyi, do 500 K.

Szczegółowe oferty z podaniem przebiegu życia, odpisami świadectw i podaniem referencyi tylko pisemnie pocztą pod adresem: Stefania Ujejska we Lwowie, ul. Isakowicza boczna l. 9, parter. Zgłoszenia osobiste tylko na wezwanie. Odpisów świadectw nie zwraca się.

667 2 3 **Zarząd Sklepu Ziemianek we Lwowie.**

Wielki wybór kamienic

J. Ropski, Szewska 5.

Główne biuro w Krakowie. — Codzień świeże zgłoszenia. Tel. 2248. 777 3 15

L. 317/18. 930

Konkurs.

Gmina Tustanowice rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **kierownika straży pożarnej gminnej.**

Do posady tej przywiązane są następujące pobory:

1) płaca 2.400 K rocznie,
2) 100% dodatek wojenny,
3) ryczałt na obuwie 240 K rocznie,
4) ryczałt na ubranie.

Kandydaci winni przedłożyć:

a) metrykę urodzenia,
b) świadectwo przynależności,
c) potwierdzenie dotychczasowego zajęcia,
d) świadectwo moralności,
e) świadectwo lekarskie, potwierdzone przez fizyka,
f) potwierdzenie, że przez czas dłuższy pracowali w zawodzie strażackim i złożyli egzamin.

Posada ta zostanie nadaną na razie prowizorycznie.

Tustanowice, dnia 16 stycznia 1918.

Burmistrz:
Jakób Spitzman.

Tokarnie do żelaza

motorowe i nożne

mniejsze i większe nowe poleca

Syndykat rolniczy w Krakowie

Filia we Lwowie. 691 3 3

Na probostwo

lub do starszego dystyngowanego mężczyzny poszukuję miejsca za gospodynię. Ośmioletnie świadectwo z ostatniej posady. Wymogi skromne. Zgłoszenia: **K. Stebelska, Wiedeń, III,** Rechte-Bahngasse Nr 12/3. 692 2 2

Licytacya.

Dnia 30 stycznia 1918 o godz. 9 rano odbędzie się licytacya domu piętrowego z dwoma ogródkami przy dworcu kolejowym w Oświęcimie. Bliższe szczegóły w Sądzie, lub u Sabiny Haidy, Oświęcim, dworzec. 898 2 2

Wina flaszkowe

białe, czerwone, austryackie i węgierskie najprzedniejszej jakości, znanej marki (C. k. Nadwornych dostawców) całemi wagonami lub w mniejszych ilościach **natychmiast loco Wiedeń do sprzedania.**

Zamówienia przyjmuje Generalny zastępca Karol Schopper, Kraków, ul. Karmelicka 39.

Zdolni agenci poszukiwani. 837 2 3

BARANINĘ

bajcowaną i wędzoną w kawałkach,

GĘSI TUCZONE

smalec gęsi i drób w większych ilościach do dostarczenia. **Lukács Rezsö,** wywóz wędlin, Budapeszt, VII., Barcsay utca 11. 711 2 2

Zgubiono

kolczyk brylantowy

w czwartek dnia 17-go stycznia. Uczciwy znalazca zechce oddać za sowitem wynagrodzeniem na ulicę Radziwiłłowską l. 7, III p., drzwi, na lewo. 893 2 2

Która

z Pań (akademiczek, nauczycielek, urzędniczek lub t. p.) przyjęłaby mnie, jako współlokatorkę, od 15 lutego lub 1 marca. Zgłoszenia pod **J. 203.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 899 2 2

Adwokat

obecnie zwolniony z wojska, poszukuje zastępstwa lub współpracownictwa w większem mieście obwodowem, najchętniej w Krakowie lub Lwowie. — Zgłoszenia pod „**P. Porajewski**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 859 2 3

Kamienicę I-piętrową

solidnie zbudowaną, łazienki, elektryka, gaz, cały komfort, przy parku Krakowskim, zamienię na większą realność lub sprzedam za cenę 75·000 koron. Biuro **J. Ropski,** ul. Szewska 5. 804 3 3

Kierownik

pługów motorowych, z dwuletniem dobrze polecającem świadectwem, poszukuje posady. Stanisław Burek, Dobrzechów. 850 3 3

Wolne posady

leśniczych rewirowych

dla kandydatów z ukończoną szkołą lasową. Do podania dołączyć należy życiorys, odpisy świadectw, wskazać osobistości, na których polecenie zgłaszający powołać się może, z podaniem adresów. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd lasów X. Sapiehy w Krasiczynie pod Przemyślem. 791 4 6

Magister farmacyi

katolik, l. 32, obejmie zarząd apteki lub przyjmie posadę, ewentualnie zastępstwo. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Magister 32" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 755 5 5

Mężczyzna

lat 46, żonaty, bezdzietny, wolny od wojska, z chlubnemi świadectwami kilkunastoletniej praktyki, jako zarządca gospodarczy, poszukuje posady ekonoma na stół lub ordynaryę zaraz lub od 1 lutego b. r. Na żądanie i żona tegoż zajmie się gospodarstwem domowem. Zgłoszenia przyjmie z grzeczności p. Butnikowa, Tarnów, [illegible] l. 544. 753 3 3

Oficer

pragnie uczyć się po polsku od damy. — Zgłoszenia pod „**Biegle**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 900 2 2

Poszukuje się

urzędnika, Polaka, katolika, do czynności administracyjnych i rachunkowych. Kandydaci, biegli w buchalteryi, będą mieli pierwszeństwo.

Uposażenie zależy od kwalifikacyi.

Do podań należy dołączyć odpisy świadectw i dokładne curriculum vitae. 895 2 3

Na podania nie uwzględnione nie damy odpowiedzi. — Kancelarya główna dóbr i interesów hr. Krasickich w Lesku, p. Lisko.

Obiady domowe

z 3 dań K 2·60. Ul. Gołębia l. 16 I piętro. W abonamencie opust. 253 12 15

Kursa prawnicze

Kraków, Garbarska 5

(od godz. 4—6 po poł.) przygotowanie przez fachowe siły do wszystkich egzaminów prawniczych. **Dla wojskowych i prowincyi specyalne przygotowanie w drodze piśmiennej.** 201 8 10

Krem fiołkowy na skórę Silve

Niezbędny dla pielęgnowania twarzy i rąk.

Słoik szklany 80 h i 2·60 K, tubka 1 K i 1·20 K. 84 7 0

W aptekach, drogeryach i perfumeryach. **Fabryka „Silva", Wiedeń, XVII.**

NASIENIE KONICZYNY CZERWONEJ

kupuje w każdej ilości i prosi o oferty opróbkowane

DOM ROLNICZY

ERNEST BAHLSEN

635 1 3 **W KRAKOWIE** 635 3 3

ul. Karmelicka 23. Telefon 283.



AUTOMATYCZNE ŁAPKI na szczury K 6·20, na myszy K 4·30, łapią bez doglądania do 40 sztuk w jedną noc, nie pozostawiają żadnej woni. Nastawiają się same. Łapka na szwaby „**Rapid**", łapiąca tysiące szwabów i karaluchów w jedną noc **K 5·90,** łapka na muchy „**Nowa**" **K 2·40,** wszędzie najlepsze wyniki. Liczne podziękowania. Wysyła za zaliczką. Porto 80 hal. Dom wysyłkowy **Tintner, Wiedeń III/105, Neulinggasse 26.** 63 29 104

Do sprzedania

około 30.000 mtr. kub. dębiny. — Zgłoszenia pod „**Dr E. Z.**" przyjmuje Krakowskie Biuro ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego 9. 808 2 3

C. K. NAMIESTNICTWO.

Krajowy Urząd gospodarczy.

Do L. 1899/Ad. 927

C. k. Namiestnictwo, Krajowy Urząd gospodarczy ogłasza

Konkurs

w celu obsadzenia posady **inspektora ziemniaków** w Gródku Jagiellońskim.

O posadę tę ubiegać się mogą mężczyźni w pełni sił, posiadający wykształcenie ogólne i praktyczne wiadomości rolnicze.

Zgłoszenia pisemne, zawierające przedstawienia biegu życia i dotychczasowego zajęcia, tudzież stosunku do służby wojskowej, wnosić należy wraz z odpisami świadectw do **c. k. Starostwa w Gródku Jagiellońskim, do dnia 31 stycznia 1918 r.**

Do posady tej przywiązana jest płaca miesięczna w kwocie 350 K, zwrot kosztów podróży i dyet w razie wyjazdów komisyjnych, według wymiaru, przepisanego dla urzędników IX klasy rangi.

Dalsze warunki zawarte będą w umowie służbowej. Objęcie posady musi nastąpić bezzwłocznie po nominacyi.

Kraków, 19 stycznia 1918.

Za c. k. namiestnika:
Dr BARTOSZEWSKI.